


Popularny dziennik ilustrowany  
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.  
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . . . Zł. 3-20  
Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3-20  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5-  
Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel. Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 28-77. — Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

## Wielkie powstanie przeciw Turkom. - Lewica ludowa przeciw min. Sikorskiemu. - Znowu trzęsienie ziemi.

### Sledztwo przeciw mordercy Filasiewiczowi. - Dokoła sprawy Steigera. - „Czarna ręka” we Lwowie

#### SPRAWA PRZYSTĄPIENIA NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

Londyn, 24 lutego. (Pat.) Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegr.” dowiaduje się, że memoriał niemiecki do Ligi Nar., zawierający szereg zapytań rządu niemieckiego w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, wejdzie na porządek dziennej marcowej sesji Rady Ligi. Korespondent zauważa że Rada Ligi nie może decydować w sprawach członkostwa Ligi, gdyż sprawy te należą do kompetencji plenarnego zgromadzenia Ligi Narodów.

#### Ludzie - węże.



Ludzie-węże o niezwykłej głębokości, bracia Norma, którzy wywołują swojemi produkcjami „piekielnymi” oibrymią sensację.

## „ORBIS”

### POLSKIE BIURO PODRÓŻY

Ska z ogr. odpow.

#### WE LWOWIE

otwiera w dniach najbliższych miejskie biuro sprzedaży biletów kolejowych we Lwowie w domu Sprechera

### plac Marjacki 8

(wejście od ul. Hetmańskiej) Telefon 11-46.

**Sprzedaj biletów kolejowych**, krajowych, powrotnych, okrężnych, zagranicznych i do wozów sypialnych **po oryginalnych cenach taryfowych.**

Bezpłatne informacje w zakresie podróznictwa, turystyki i zdrojownictwa. Organizowanie wycieczek zbiorowych w kraju i zagranicą. 9066

#### NAPLYW ŻYDÓW DO PALESTYNY.

Londyn, 24 lutego. (Pat.) Sekretariat stanu dla spraw kolonii podaje do wiadomości, że imigracja żydowska do Palestyny w ciągu roku ub. wynosi około 12.000 osób, natomiast w ciągu br. emigracja z Palestyny około 2000 osób. Tym sposobem ludność żydowska w Palestynie zwiększyła się w roku 1924 prawie o 10.000 osób. W ciągu ostatnich miesięcy imigracja do Palestyny zmieniła nieco swój charakter, przybywa tam mianowicie coraz więcej ludzi zasobnych, którzy przyczynili się już do stworzenia pewnych ognisk przemysłu. —

#### AMERYKAŃSKI SKANDAL NAFTOWY.

Wiedeń, 24 lutego. (Pat.) „N. Freie Presse” z Paryża: Amerykański skandal naftowy Sinclaira rozszerza się także na Paryż. Według informacji z Nowego Jorku amerykańska komisja śledcza ma udać się do Paryża, celem przesłuchania osób, które zajmowały w towarzystwach naftowych wysokie stanowiska. Według doniesień nowojorskich, wysocy urzędnicy amerykańscy mieli otrzymać łapówki do 2 milj. dolarów.

# Projekt min. Kopczyńskiego.

Przedstawiliśmy w ostatnim artykule smutne losy ustawy o reformie rolnej. Ustawa z dn. 15-go lipca 1920, uchwalona jedno myślą podczas najazdu bolszewickiego, okazała się zupełnie nierealną, a do szeregu projektów, zmierzających do wprowadzenia jej w życie, przybywa jeszcze jeden nowy, a mianowicie projekt ministra Kopczyńskiego. —

Główną zasadą tego projektu jest, że Rada ministrów ma ogłaszać z początkiem roku plan kolonizacyjny, wskazujący ilość hektarów, która ma ulec parcelacji w poszczególnych województwach, względnie powiatach. Plan ten ma obejmować co roku najmniej 20.000 ha. Właściciele mogą jednak przeprowadzić prywatnie parcelację gruntów w celu zrealizowania planu łącznie z parcelacją majątków prywatnych i państwowych.

O ile do dnia 1-go listopada nie nastąpi dostateczna ilość parcelacji, po dniu 1 stycznia roku następnego ogłoszonym będzie inwentaryczny wykaz ilości hektarów, mających ulec w poszczególnych majątkach wyłączeniu, wszelako z dodatkowym terminem parcelacji dobrowolnej do dnia 1-go sierpnia. Wykupowi ulegają obszary podmiejskie ponad 60 ha, a ponad 180 ha w innych okolicach. Odszkodowanie dokonane będzie wedle norm szacunku, dokonanego dla podatku majątkowego, właściciel otrzyma 5 proc. rentę ziemską według kursu faktycznego, ustalanego periodycznie

przez rząd, nie wyżej jednak procent wartości nominalnej.

Na ochronę produkcji rolnej może być przeznaczona w państwie łączna ilość 600 tys. ha, z których wolno właścicielom pozostawiać więcej niż 60 ha, względnie 180 ha. Parcelacja może być dokonana bezpośrednio przez właściciela. Dla robotników rolnych, tracących zarobek wskutek parcelacji folwarków, mogą być utworzone gospodarstwa obejmujące 6 ha, którym państwo prócz kredytów przyznawać będzie 500 zł. zasiłku na zagospodarowanie się. Inni nowonabywcy będą mogli korzystać z pomocy kredytowej państwowej Banku Rolnego. — Dopóki ten kredyt nie zostanie całkowicie spłacony, grunty nie mogą być dzielone, sprzedawane ani obciążane hipotecznie.

Główną nowością obecnego projektu są t. zw. plany kolonizacyjne, uchwalone przez całą Radę ministrów, jako że obchodzą one kilka resortów. Cyfra 200.000 ha rocznie wzięta została „z paktu lanckorońskiego”, aprobowanego przez prawicę. Ważną cechą nowego planu jest, że umożliwia, a nawet popiera parcelację prywatną, względnie

przez państwowy Bank Rolny, choć parcelacji tej stawia wiele utrudnień natury biurokratycznej. O pozostawieniu komuś gruntów ponad 180 ha decyduje „swobodne uznanie” ministra, bezapelacyjne. To powoduje opozycję prawicy. W pakcie lanckorońskim była tu otwarta droga do procesów, w gruncie rzeczy jednak całą akcją na lata tamujących. Co się tyczy wartości odszkodowawczej, przyznanej wedle szacunku podatku majątkowego, to — zdaniem fachowców — trudno dziś o tem coś pewnego powiedzieć, albowiem w chwili przesilenia gospodarczego, wartość ziemi jest niższą. Za zdobyczą uważane jest w kołach ziemiańskich, że renta, płacona ma być właścicielom według jej istotnego kursu. Ważnym momentem nowego projektu jest wreszcie, że pomyślano o rodzinach robotników rolnych, którym postanowiono dać ziemię i środki na zagospodarowanie. —

Nowy projekt będzie przedmiotem szczegółowej dyskusji, ale sądząc z nastrojów, wśród jakich został przyjęty, spotka się z oceną na ogół przychylną i może się stanie wreszcie punktem wyjścia z sytuacji zupełnie niemożliwej w jaką wplątało się państwo ustawą z lipca 1920 roku.

## Co słyhać z akcjami Banku Polskiego?

(MATERJALNA STRATA SUBSKRYBENTÓW PRZEBSTAWIA SIĘ BARDZO DOTKLIWIE).

Lwów 24 lutego.

W marcu 1924 Minist. Skarbu zezwoliło na subskrypcję Banku Polskiego przez kolejarzy w

sześciu ratach miesięcznych. Subskrypcja ta wymagała (wohec szczupłych uposzczeń) nadzwyczajnych ofiar ze strony personelu. Znani z patrio-

39

AUGUST TRZASKA.

## Czerwony błazen. Tajemnica garderoby Nr. 3.

(Powieść kryminalna z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy).

— Czy będzie żył? — spytała wreszcie, patząc uporczywie w twarz przyjaciela.

Dr. Kucera nic nie odpowiedział.

Tego dnia przynajmniej cztery razy był lekarz u łóża chorego. Ku wieczorowi gorączka nieco opadła. Józef nie odzyskiwał jednak przytomności. Dr. Kucera odchodząc, prosił Wandę, by bez względu na porę nocy bezwzględnie telefonowała do niego, gdyby gorączka u chorego choć trochę się wzmogła, lub Józef zaczął bredzić.

Po wyjściu lekarza Wanda popadła w jakiś stan odrętwienia. Siedział naprzeciw okna i bezmyślnie wpatrywała się w fantastyczne białe motywy, które mironz rzeźbił na szybach. Zmęczenie, szereg niedospianych nocy zaczęły powoli odbijać się na jej młodym organizmie. Podobne chwile bezwładu i bezsilności coraz częściej przykuwały ją do krzesła. Potrzebowała całej siły woli, by odpedzić sen

W tej chwili zdawała sobie doskonale sprawę z tego, że okład z lodu na głowie brata trzeba natychmiast zmienić; a jednak nie miała sił by podnieść się z krzesła. Czuli, że nogi jej są tak bardzo bezwładne, jakby były wyciosane z ciężkiego drzewa. Bezwładność powoli przechodziła na jej ręce i na cały jej organizm. Jeszcze raz spróbowała wstać, — nie mogła...

Jak długo stan odrętwienia trwał, tego Wanda nie wiedziała. Zbudził ją ostry głos dzwonka. Wanda ociężale powlokła się do przedpokoju. Nie zastanawiając się nawet nad tem, kto o tak późnej porze przybywa, otworzyła drzwi. Do przedpokoju weszła jakaś wysoka, bardzo zgrabna kobieta z twarzą osłoniętą gęstą czarną woalką. Nieznajoma cichym i jakby nieśmiałym głosem spytała:

— Czy mogłabym mówić z bratem pana Wiktora Skarskiego?

— Józef jest ciężko chory, — odpowiedziała zaambarasowana niespodzianą wizytą Wanda.

— Chory...? powtórzyła jak echo nieznajoma i już zmierzała z powrotem ku drzwiom, gdy nagle jednak zatrzymała się w drzwiach i spytała:

— Pani może jest siostrą pana Wika?

— Tak.

Nieznajoma chwyciła ją kurezowo za rękę. Wanda przerażona starała się wysunąć rękę z uścisku tajemniczej pani. Nieznajoma coraz silniej trzymała rękę i prosiła:

— Ja z panią koniecznie kilka słów chce pomówić, — niech mi pani nie odmówi tej łaski, koniecznie, koniecznie... Tylko dwa słowa.

Wanda nie mogła pojąć, czego nieznajoma życzy sobie od niej, — ochłonęła jednak z przestachu i poprosiła ją do pokoju Wika.

Tu nieznajoma pani usiadła ciężko w fotelu, odsłoniła gęsty czarny woal i teraz dopiero Wanda spostrzegła dwie ciężkie lzy w jej oczach i na jej twarzy.

Wanda ani jednym słowem, ani gestem nie starała się przerwać płaczu tajemniczej pani. Jej dziewczęca subtelna natura czuła, że nieznajoma musiało dotknąć jakieś wielkie nieszczęście, że lzy przynoszą jej ulgę. W ostatnich dniach Wanda doświadczyła tego sama na sobie, ile ulgi i spokoju dają lzy, spokojnie też czekała, aż nieznajoma pierwsza do niej przemówi. Tajemnicza pani po chwili rzeczywiście uspokoiła się, otarła lzy, przytknęła chusteczkę do drobnych, pięknie wykrojonych ust i tłumiąc szloch, zaczęła się usprawiedliwiać:

— Niech pani wybaczy to nagle najście. Niech pani wybaczy dziwne moje zachowanie, ale od kilku dni coś mnie pędziło tutaj. Czuli, że tylko w domu państwa doznać ulgi i ukoić nieco swoje obolałe nerwy. Bardzo, bardzo jestem nieszczęśliwa... Niech pani wybaczy, że nie powiedziałam pani swego nazwiska. Nazywam się Halina Mertinger, tak Halina Mertinger. Dziwi to panią?

(C. d. n.)

tycznu kolejarze subskrybowali znaczną ilość akcji i w ten sposób przyczynili się wainie do ufundowania podstaw waluty złotej. Z uwagi na to, że kolejarze ostatnią ratę miesięczną wpłacili 1 października 1924, winni byli uzyskać tymczasowe zaświadczenia spłaty, a w krótkim czasie także i same akcje. Tymczasem upłynęło 5 miesięcy, a pracownicy ci nie otrzymali ani zaświadczeń, ani akcji.

Wobec mnożących się w ostatnich czasach postulatów ze strony pracowników, aby przyspieszone wydanie zakupionych akcji interweniował w swoim czasie prez. inż. Barwicz osobiście w Mit. kolei, które oświadczyło, że wypełnienie ak-

cji nazwiskami subskrybentów jest już na ukończeniu (11). Do dzisiaj akcje zakupione przez pracowników lwowskiego okręgu jeszcze nie nadeszły. Fakt ten wygląda na drwinę. Czy to ma być rekompensata dla licznych rzesz pracowników, którzy sobie ostatni kęs od ust odbierali, by dopomóc do sanacji skarbu.

Dodać należy i to jest w tym wypadku najważniejsze, iż materialna strata, jaką ponoszą subskrybenci, przedstawia się bardzo dotkliwie, gdyż płacili oni za te akcje pełną wartość tj. 100 zł., podczas gdy dzisiejszy kurs wynosi tylko 85 złotych.

zobyczan. Na ulicach Moskwy pojawiły się dawno niewidziane „rysaki” czarne jak gąski, z długimi po ziemię ogonami, co to chodzą jak najzgrabiejsze panienki w tańcu, piękne faetony, a w faetonach i samochodach wysokich amerykańskich marek spaśne gęby przedświetlone zadowoleniem wewnętrznem — męskie wygolone także po amerykańsku i bez zarostu pomalowane „al fresco” damskie. Na krótkich ostro poobgrębywanych palcach i paluszkach grube pierścienie z całą numerologią, w damskich uszach brylanty jak włoskie orzechy, na wielkich brzuchach krówskie łańce ze szczerego, 26tego ziota.

Po Kuznieckim Moście, po Sofijce, po Twerskim bulwarze sunęło całe to nepmańskie corso, a biedny robociarz i inteligent mordujący się w trzech naraz sowieckich urzędach, aby wyżyć, spoglądali zdumieni na to widowisko i pytali się jedni drugich: „Czyż na to wymordowaliśmy i wypłoszyli całą starą burżuazję naszą, która miała już pewną kulturę, która jak Tretjakowy, Morczowiy i Szczukiny zostawiła nam wspaniałe jedyne w Europie galerie obrazów, która jak Stanisławski dała Rosji i światu teatr, jakiego dotąd nie widział, aby teraz te niekształtne kupy związków azotowych znowu rozwały się w autach i powozach i kazały nam podziwiać swoje bogactwo i swoją burżuazkość?”

I szemranie poszło wielkie wśród ludu, który wszak zwyciężył w czteroletniej rewolucji i wojnie domowej, który wszak rządzi w tem państwie wiościan i robotników. „A cóż Iljicz na to? Jakżeto może być, aby on tego nie widział?” — pytali jedni drugich.

Lecz Iljicz (Lenin) uśmiechał się tylko, mrugając swoje małe błyszczące oczki i gładził brodkię, pocierał się po lysinie. Rząd komisarzy ludowych milczał także. A nepman kwitł i owocował, mnożąc się coraz liczniej i śmielej.

Dla jego wygody otwarto szereg restauracyj, w których wzrósł w ciągu jednej nocy cały dawny przepych moskiewski. W Ermitażu wydobyto z ukrycia serwisy autentycznej porcelany napoleońskiej, której ogromne zapasy pozostawił tu Korsykanin gdy uciekał przed mrozem rosyjskim w r. 1812. Stoły nakryły się śnieżnej białości adamaskowymi obrusami. Na stołach zakwitły przednie żywe kwiaty w wazonach ze starej perskiej porcelany. U wejścia stanęły hufce kelnerów, grzechotych, gibkich jak koty, zgadujących myśli pańskie jak telepacji. Wszyscy w pięknych frakach i w białych gorsach na piersiach, takichże rękawiczkach na ręku. Wykwint, rozkosz, bogactwo, żyć nie umierać. Jakby się nagle obudzono w najpiękniejszym czasie Aleksandra III., kiedy w kawiorze złocistym można było brać nasiadówki, jeżeli się to komu specjalnie podobało...

Oczywiście wszystko dla Nepmana. Wieczorami do późnej nocy grzmiała tu muzyka, rozlegały się gwary rozmów, okrzyki podpiętych, ryki pijanych i śpiewy rozczulonych. Szampan, prawdziwy francuski szampan a nie jakiś tam kwasek musujący lał się strugami. Na ogromnym bufele stopy mięsów i ryb przedziwnych, złocisty bałyk który się w ustach rozplywa, ośm czy dziesięć gatunków kawioru, stopy owoców. Nepman z nepmanem i napnamiętami ryli się w tem z lubością i chciwością, rzucając szczerze ciężkie złoto carskie lub mile szeleszące jedwabnym papierem cudolarówki. Ruble sowieckie nie miały tu kursu, bo przecież na zapłacenie jednej butelki szampana potrzebaby przywieść je chyba na wózek...

A obok w różnych punktach miasta całą noc goręją jaskrawe lampy elektryczne, ułożone w różne girlandy i fiksy faksy, aby zaznaczyć, że tu szczęście gotowe jest przyjść do każdego, kto mu tylko drogę do siebie utworzy. To kasyna i salony gry. U wejścia wygalonowany portier kłania się unieźniony. Obok niego ogromny żołnierz G. P. U. stoi jak posąg groźny i tajemniczy. W parterowych salach tłum graczy pospolitych, co rzucają tylko na stoły suknem czerwonym nakryte powiązane sznurkami paczki miliardów sowieckich.

## Wojna o artystę.

PIĘCIOMINUTOWE DEMONSTRACYJNE MILCZENIE NA SCENIE PODCZAS PRZEDSTAWIENIA)

(Własna korespondencja Wieku Nowego).

Budapeszt w lutym.

W stolicy Węgier rozgorzała istna wojna, zacięta choć bezkrwawa, której przyczyną i ośrodkiem jest znany artysta sceny tutejszej, Oskar Beregi. Utworzyło się stronnictwo, zacięte zwalczające go na każdym kroku rzekomo z powodu roli, jaką miał odegrać podczas rewolucji Beli Kuhna, przyłączywszy się wówczas do bolszewików. Nagonka na Beregię, uprawiona przez hałaśliwą młodzież na galerji a przez część kolegów za kulisami, doprowadziła w swym czasie do tego, że Beregi musiał opuścić Budapeszt i udać się na zagraniczne tournée.

Obecnie — po powrocie Beregię na scenę peszteńską — demonstracje te powtórzyły się ponownie. Jak stwierdzono, inicjatorem nagonki jest radca niemiecki Hloszky, który kazał drukować podburzające odezwy i oplacał wroga „klakę”.

Aktorzy budapeszteńscy stając w obronie kolegi, urządzili jedyną w swoim rodzaju manifestację: Oto pewnego wieczora o oznaczonej godzinie na wszystkich scenach budapeszteńskich zapa-

nowało pięciominutowe milczenie. Artyści zniechęceni a publiczność zdębiała. Ten oryginalny objaw solidarności koleżeńkiej wywarł na widzach wielkie wrażenie.

Ale członkowie znanej organizacji i „Budzących się Węgier” nie dali za wygraną. Gdy Beregi zapowiedział wieczór recytacyjny w wielkiej sali Akademji muzycznej, w ostatniej chwili minister oświaty hr. Klebelsberg odmówił pozwolenia na wymańnięcie sali, motywując to dość obowliwie, że sala służy tylko dla występów artystycznych, które nie mogłyby być zakłócone przez hałaśliwe demonstracje.

Ponieważ Beregi nie dał za wygraną i chce swój wieczór urządzić koniecznie choćby w innej sali, z drugiej zaś strony jego przeciwnicy nie dopuszczają do tego, więc zapowiada się seria nowych demonstracyj i starć.

HERBATA RIEDLA 249

# G. P. U. i N. E. P.

VI.

## Obrazki z czerwonej Rosji.

CO TO JEST „NEP”. — NOWOŚĆ STARA JAK ŚWIAT. — NEPMAN ODMIANA SPEKULANTA. ZOOLOGIA NEPMANA I SOWBURA. — RYSAKI, POWOZY i „CORSA”. — WEDROWNA MINE- RALOGJA. — CO MÓWI LUD PANUJĄCY? — MILCZENIE ILJICZA I SOWNARKONU. — PRZEPYCH W RESTAURACJACH. — PORCELANA NAPOLEONSKA. — KASYNA NOCNE. — HAZARD I ŻOLNIERZE G. P. U.

„Nep” znaczy „nowa polityka ekonomiczna”. A ta nowa polityka ekonomiczna oznacza w gruncie rzeczy politykę starą jak świat, opartą na wolnym handlu i na przedsiębiorczości indywidualnej, która pobudki działania czerpie w widokach indywidualnego również zysku.

Politykę tę proklamował Lenin w roku 1921 na wiosnę po stłumieniu powstania kromszadzkiego głównie ze względu na chłopów. Na wszelkie usiłowania wprowadzenia komunizmu na wieś, odpowiedzieli oni bojkotem i ograniczeniem zasiewów i uprawy. Lenin zrozumiał niebezpieczeństwo i nakazał odwrót. Chłop otrzymał wolność obrotu handlowego swymi produktami. Razem z chłopem musieli ją otrzymać wszyscy inni.

Dozpozczęła się epoka gwałtownego ożywienia handlu i spekulacji. Fantastyczna inflacja poma-gała jej jak wszędzie indziej, gdzie ta słodka w przebiegu a fatalną w skutkach choroba gościła.

„Nep” tedy zrodził „nepmana”, to znaczy nu-woriusza bolszewickiego, czyli jak w Moskwie jeszcze inaczej nazywano ten nowy rodzaj dwunocny „sowbura” czyli „sowieckiego burżuja”. Nepman tedy należy do gatunku rozpowszechnio-nego w całym świecie spekulanta i obieracza tru-pów gospodarczych. Jest on najbliższym krew-

nym polskiego paskarza, niemieckiego „Schliebera”, włoskiego „pescicane” czyli rekina itd. Ma dwie nogi, wielki brzuch, niekształtną o odrażającym wyrazie głowę, wypełnioną wielkim sprytem, który w dziwny sposób kojarzy się często z równie wielką głupotą. Rozmnaża się częścią naturalnym sposobem częścią przez szczepienie, częścią w drodze partenogenezy czyli dzieworództwa.

Nepman rosyjski odznacza się a raczej odznaczał się szczególnie gwałtowną żarłocznością. Obok natury właściwej temu gatunkowi tłumaczyła się ona nadto wielkim wygłodzeniem. Gdy więc władza sowiecka pozwoliła temu zwierzęciu swobodnie żerować, zaczęło ono drzeć, drapać i żreć z niezwykłą nawet u innych odmian tego gatunku żarłocznością.

Nepman przy całym swym sprycie, wytrwa-łości i chytrności jest — jak się rzekło — nieprawdopodobnie głupi. Wyobraził on sobie, że komunizm w Rosji skończył się istotnie i cała straszna rewolucja, rzecz wzajemna i zniszczenie odbyły się na to tylko, aby wczorajszy „batjar” gdzieś z głębokiego przedmieścia mógł zostać milionerem.

Więc z dziecięcą ufnością zaczął Nepman po-kazywać publicznie swoje dostatki i chlubić się

# „NIBELUNGI“ - to cud nad cudy..

13793

To drobna ryba, na którą nie ma co zwracać uwagi. Ale za to w salach na piętrze całkiem inna societa. Tu gra się tylko ciężką walutą i szczerem złotem. Tu portjery w drzwiach i zastony u okien z kosztownych bucharskich tkanin, to pod nogami dywany bezcenne, tu dokoła ogromne fotele i kanapy ze złocistej brzozy karelskiej, pełne bronzów ciężkich i brzydkich lecz drogich, pokryte grubym czerwonym w złote kwiaty jedwabieni.

Przy każdym krupierze obok koła rulety, obok bankiera przy każdym stole bakarata stoi

znowu żołnierz G. P. U. z rewolwerem wielkim u pasa i z notatką w ręku. Co każdej gry odlicza się zaraz dwadzieścia procent jako podatek rządowy. Żołnierz G. P. U. pilnuje, aby go akuratnie ściągano.

Tak działa się dobrze niepianom i niepianicom przez cały rok 1922, szczególnie zaś przez zimę z 22 na 23. Potem urwała się piękna pieśń i wątek złocistych marzeń.

A jak to było, następnym razem opowiem.  
Widz.

## Maurizio Carapova, szofer księcia Braganzy.

(Nazywa się naprawdę Mosiek Kuropatwa).

WIENIĘ, w lutym.

(s) Władze wiedeńskie ujęły pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw domnie-manego księcia Braganza. Osobnik ten tak się przedstawiał, jednak rychło odkryto jego istotne nazwisko: John Drossner z Nowego Jorku. —

„Książę“ miał szofera, który nie chcąc w tyle pozostać za swoim szefem, przybrał piękno brzmiące nazwisko: Maurizio Carapova. Myślałby kto, że to jakiś potomek przynajmniej dołów weneckich, albo markizów neapolitańskich.

Ale policja patrzy nietyle na piękne nazwiska, ile na odciski palców w rejestrze da-

ktyloskopijnym. Tą drogą odkryto, że pan Carapova już siedział w kozie w Berlinie jako Moritz Korpit. Po nitce do kłębka idąc, dowiedziano się, że to ani Carapova, ani Korpit, tylko zwyczajny Mojsie Kuropatwa z Warszawy, dwukrotnie karany i ściągany przez władze polskie za dezercję.

Szlachetnie urodzony Maurizio Carapova - Kuropatwa podzielił przykry los Jego dostojności księcia Drossner - Braganza....

**PONCZOCHY i firm PFAU**  
Rynek 19 najtaniej bo wchód przez sień. 250

## O uprowadzenie cudzej żony.

Przed sędzią drem Tretiakiem w Sekcji III. odbyła się w dniu 20. bm. rozprawa o głośne swego czasu tj. w dniu 2. sierpnia u. r. uprowadzenie z domu tutejszego kupca p. T. żony przez p. H., bardzo poważanego, również kupca, obu we Lwowie zamieszkałych. Przed wyjazdem, a właściwie uprowadzeniem przymusowem — jak opiewa doniesienie do Prokuratury i policji wiedeńskiej — miała p. T. zostawić klucze służącej i oświadczyć kazała swemu mężowi, że nie wróci już do niego.

Ślady „przymusowego uprowadzenia“ prowadziły do Wiednia i na skutek oskarżenia pana T. wydał sąd karny nakaz policji wiedeńskiej uwięzienia obojgu uciekinierów. Po krótkotrwałem śledztwie, sąd karny uwolnił zakochaną parę, która jednak stanęła we Lwowie, dokąd wrócili, przed sądem.

Po dłuższej rozprawie, sędzia wydał wyrok uwalniający, gdyż nie mógł się dopatrzeć w całej tej sprawie jakiegokolwiek przymusu ani gwałtu.

## List z Bukowiny.

BANK POLONJI BUKOWIŃSKIEJ. — WALKA NA PIĘŚCI W PRZYBYTKU KULTURY. — POLSKI KARNAWAŁ. — KRWAWA WALKA O SPADK AMERYKAŃSKI, WZNIECONA PRZEZ OSZUSTÓW).

Korespondencja własna Wieku Nowego).

Czerniowce, w lutym.

Ważnem zdarzeniem w życiu ekonomicznym jest założenie Banku przemysłowo - rolniczego, który skupiając kapitał polski, stanowić będzie ważny czynnik materialny w rozwoju dobrobytu Polaków bukowinińskich. Uroczystość otwarcia odbyła się 31 stycznia br.

Wiele wesołości wywołał w naszym mieście opis walnego zgromadzenia tutejszego stowarzyszenia kulturalnego „Cecina“. Jak widać z tytułu, stowarzyszenie to ma popierać i krzewić kulturę, a członkowie jego muszą się uważać za ludzi z kulturą. Tymczasem pokazało się, że namiętności

polityczne nie mają z kulturą nic wspólnego i łatwo zdzierają cienkuchną powłokę cywilizacji: Oto przy sposobności przemówienia jednego z mówców wywiązała się zażarta polemika, która wkrótce przeszła w całkiem zwyczajną bójkę. Szanowni krzewiciele kultury odrzucili kulturę na bok i zaczęli się zgolać niekulturalnie okładać pięściami tak, że musiała wkroczyć policja i rozdzielić walczących, z których kilku z krwawiącymi nosami i podbitymi oczyma uniosło na sobie wzdome ślady kultury.

Bal reprezentacyjny „Lechiji“, korporacji akademików polskich na Bukowinie, był pierwszorzę-

dnyim ewenementem w tutejszem życiu karnawałowym. Uświetnili go swym udziałem p. Michał Ardatti, baryton opierający się poznanskiej, który odśpiewał szereg pieśni. Doroczny bal „Ogniska“, zwany tu pospolicie „bałem polskim“, wypadł świetnie. Przybyło mnóstwo gości, nie tylko z pośród Polonii. Bardzo licznie był reprezentowany urzędowy świat rumuński. Bal rozpoczął tradycyjnym polonezem konsul p. Lorenowicz z sen. Hackmanową. Tańce pod energicznym kierownictwem hrabiego Martino della Scala, przedstawiały niezwykle malowniczy widok. Na tle mrowia czarnych fraków odcinały się prześliczne toalety, pań i świetne mundury rumuńskich oficerów. Przybyło też 15 polskich oficerów z pułk. Mundeim na czele.

Przed rokiem zmarł w Ameryce niejaki Słobozeanu z Kuczurmare, pozostawiając spadek 80 tys. dolarów. Na jednym ze spadkobierców, mieszkającym w Czerniowcach, dwoje osobników usiłowało dokonać wymuszenia. Gdy zamiast dostać pieniądze, zostali wyrzuceni za drzwi, obmyśleli wyrażony plan zemsty. Udali się do Kuczurmare, wyszukali tam dwoje wieśniaków, nazwiskiem Słobozeanu o imionach Mikołaj i Eugenia (były to imiona owego spadkobiercy i jego córki), a pokazawszy im gazety, wmówili w łatwowiernych chłopów, że spadek ich dotyczy i uzyskali na piśmie upoważnienie do wystąpienia przed sądem o rewindykację spadku. Oszuści oczywiście nie myśleli o o procesie, lecz zjawili się u prawdziwych spadkobierców w Czerniowcach i okazali pełnomocnictwa, żądając 4 miliony lei za „umorzenie“ sprawy. Żądanie to znów zostało odrzucone. Między obu parami Słobozeanów rozgorzał jednak zacięty spór o spadek, zakończony tem, że prawdziwy spadkobierca w kłótni pochwycił siekiere i rozwałił czaszkę mężowi Engenji nr. 2.

Tak więc posiew dwu lotrowskich intrygantów wydał krwawe owoce. Słobozeanu będzie musiał spadek okupić więzieniem. Zandarmemja poszukuje zbrodniarzy wymusieli, którzy byli przyczyną tragedji.

## Kapelusz jako parasol.



Jedna z modniarskich firm angielskich rzuciła na rynek kapelusz przeznaczony dla krajów gorących. Originalność kapelusza tego polega na tem, że rondo jego jest tak urządzone, iż może służyć jednocześnie, jako osłona przed słońcem.

**„NIBELUNGI“ to hymn miłości...**

## Dokoła sprawy Steigera.

### Sąd apelacyjny zatwierdził uchwałę sądu okręgowego.

(d) Zeszłego tygodnia donieśliśmy, że obrońcy aresztowanych w związku ze śledztwem w sprawie zamachu na Pana Prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie I. Jägera, M. Glasermana, M. Münza, inż. Kornhabera i J. Dwornickiego wnieśli prośby o uwolnienie ich klientów z aresztu śledczego za kaucją.

Na sesji Izby radnej okręgowego sądu karnego, która odbyła się pod przewodnictwem prez. Hawla przy współudziale prokuratora Swobody, uchwalono jednak odmówić prośbom aresztowanych i nadal pozostawić ich w areszcie śledczym. Przeciw tej uchwałie obrońcy wnieśli sprzeciw do Sądu apelacyjnego.

Wczoraj właśnie senat apelacyjny pod przewodnictwem prezesa sądu apelacyjnego Czerwińskiego sprzeciwu te rozpatrywał i po kilkugodzinnej naradzie uchwalił zatwierdzić uchwałę sądu okręgowego i aresztowanych nadal pozostawić w areszcie śledczym.

Jak nas informują śledztwo w całej tej steigerowskiej sprawie potrwa gdzieś do końca marca i prawdopodobnie w kwietniu dopiero prokurator przystąpi do studjowania aktów śledczych, obejmujących protokoły około 200 przesłuchanych osób.

## Znowu „czarna ręka“ we Lwowie.

### Wymuszenie 500 złotych na kupcu przy ulicy Żółkiewskiej.

(d) Wczoraj rano Różia Feder, zamieszkała przy ul. Żółkiewskiej 1. 25, przebywała chwilowo w sklepie pudełek papierowych Schulima Rubina, znajdującym się w tej samej realności. W czasie tam jej pobytu nagle jakiś osobnik odchylił drzwi wchodowe i do wnętrza sklepu wrzucił list.

Koperta zaadresowana była do Rubina i nie zaklejona, a wewnątrz znajdowała się kartka tej treści:

„Jeżeli pan do dnia 26. bm. nie przyniesie 500 złotych, to zostaniesz pan zgładzony z tego świata. Pieniądze ma pan położyć na torze kolejowym u wylotu ul. Janowskiej. Policji nie obawiamy się. — „Czarna ręka“.

Zaniepokojony tym listem Rubin zawiadomił o fakcie policję, której dochodzenia narazie nie dały pomyślnego rezultatu celem ujęcia członków tej „czarnej ręki“.

## Filasiewicz w śledztwie.

(d) Jak się dowiadujemy, sędzie śledczy radca Witoszyński od kilku dni bardzo szczególnie przesłuchuje świadków w sprawie tragicznego zgonu śp. Kornelli. Do tej pory kilka razy był też słuchany uwięziony Filasiewicz, który zachowuje się w celi dość spokojnie. —

Obrony Filasiewicza podjął się adwokat dr. Pieracki.

Wczoraj dr. Pieracki odniósł się do sądu z wnioskiem na oddanie Filasiewicza pod obserwację lekarzy - psychiatrów. W tym wypadku prawdopodobnie Filasiewicz odstawiony będzie do Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

## Włamywacze przed sądem.

### Ofiarą ich padł jubiler przy ulicy Krakowskiej.

(d) Przez dwa dni w sądzie karnym przed zwykłym trybunałem, któremu przewodniczył radca Malinowski, toczyła się rozprawa przeciw pomocnikom tapicerskim Józefowi Rosenbuschowi zwanemu Rakiem i Wilhelmowi Agidowi oraz przeciw parkieciarzowi Naftalemu Rappowi. Odpowiadali oni za kradzież z włamaniem do sklepu jubilera Izidora Bardacha przy ul. Krakowskiej 1. 3.

Wedle aktu oskarżenia, popieranego przez

prokuratora Jasienieckiego, dnia 6. stycznia br. Michał Buchholz, wszedłszy rano do swego sklepu stwierdził, że lada jest odsunięta a w podłodze i w ścianie sklepu znajdują się dwa otwory. Zawezwana policja przyaresztowała znajdujących się w sklepie wszystkich trzech obwinionych. Oskarżeni przyznali, że dnia poprzedniego popołudniu powzięli za namową Agida wspólny plan okradzenia sklepu Bardacha. Nabyli więc narzę-

dzia potrzebne do włamania i udali się do kamienicy, gdzie znajduje się sklep poszkodowanego. Tu oskarżony Agid sprowadził ich do piwnicy, gdzie wybiwszy otwór w suficie weszli najpierw do sklepu galanteryjnego M. Buchholza a następnie wyciąwszy dwie deski ze ściany pruskiej weszli do sklepu modniarki Reginy Karpel skąd po wybiciu otworu w ścianie weszli do sklepu Bardacha. Tu po odsunięciu kasy wertheimowskiej wywiercili otwór w tylnej ścianie, poczem zabrali szereg precjozów wartości około 7 tysięcy złotych. Tymczasem niespodzianie nadszedł Buchholz i spowodował aresztowanie obwinionych.

Po przeprowadzonej rozprawie wczoraj zapadł wyrok, na mocy którego już dwa razy karany Rosenbusch (trzy miesiące i 4 lata) zasądzony został na półtora roku ciężkiego więzienia, na taką samą karę Rap, natomiast Agid na dwa lata więzienia.

Zasądzeni wyrok ten przyjęli.

## Abstynent.

Pił strasznie, od lat wielu, poczciwy pan Klemens. Aż wreszcie, gdy pijaństwa swego widział skutki gdy go w szpony swe brało już „delirium tremens“  
Ślubował uroczyście więcej nie pić wódki!  
I wytrwał, aż do śmierci, w rzetelnej poprawie wierny świętej przysiędze i danemu słowu: nie pił już nigdy wódki, lecz... dzień po dniu prawie, spity... miodem, jak bydlę, staczał się do rowu!  
L. Ż.

## Palszeryz „świadcetw choroby“.

(d) W Iwowskiej Kasie chorych pełnił przez pewien czas funkcję pomocnika likwidatora 27-letni Józef Donat Rodowicz, który podrabiał t. zw. „świadcetwa choroby“ wystawiane przez lekarzy Kasy chorych na nazwiska sfingowanych członków kasy, na zasądzone których pobierał następnie zasiłki „na własny fundusz“. Gdy Rodowicz poszedł na urlop, nieprawidłowość ta została wykryta.

Aresztowany, u którego przeprowadzona rewizja niezbicie stwierdziła jego winę, wypierał się zarzuconych mu machinacji. Ponieważ jednak zeznania b. przełożonych i kolegów biurowych oskarżonego nie wypadły pochylnie dla Rodowicza, trybunał zasądził go na rok więzienia.

Rozprawę prowadził radca Łukianowicz, oskarżał prokurator Hryniewiecki.

## Rabuś torebek damskich.

(d) Od kilku miesięcy na ulicach miasta grasował jakiś rabuś, który wieczorami atakował samotnie idące kobiety i wydzierał im z rąk torebki. Pojawiał się on w szczególności na ulicach, mało uczęszczanych. Zwykle szedł z pochyloną głową, uderzał nią pod piersi napadniętej kobiety i równocześnie wydzierał z rąk torebkę, poczem uciekał. Zaním zaatakowana kobieta ocknęła się

## „NIBELUNGI” - to czar słodczy niewieściej...

po uderzeniu, rabuś był już daleko, tak, że o pościgu za nim nie było mowy. Pojawiał się on na różnych ulicach, a nawet w pobliżu Szkoły przemysłowej.

Z rabusiem tym szukały wieczorami specjalnie wysyłane patrole, jednak nie mogły trafić na niego. Dopiero na trop tego rabusia przed kilku dniami wpadł komisarz Konarski i wreszcie stwierdził, że jest nim Franciszek St., liczący lat 25, syn znanej powszechnie we Lwowie osobistości.

Wczoraj kom. Konarski aresztował go, a w czasie przesłuchania w pierwszym komisariacie poszkodowane kobiety agno-

skowały rabusia, który ostatecznie przyznał się do swoich czynów. Twierdzi on jednak, że torebki z rąk tylko „wytracał”, a nie zabierał, gdyż wówczas jako warjat był w „atakach” furji.

Jak opowiadają S. od kilku lat był anormalnym, szukał romantycznych przygód i bardzo często rodzicom wyrządzał przykrości. Był on dobrze znanym w kołach hochstaplerów, grasujących na „corsie” oraz w cukierniach Welza i Zalewskiego, którzy bez grosza całymi dniami zabawiają się i jeżdżą autami, naciągając restauratorów i szoferów. —

## Dwa pojedynki we Lwowie.

Jeden z zajścia w sali sądowej nie do zedł do skutku, drugi po spoliczkowaniu na sali balowej w toku.

(d) Onegdaj w sądzie powiatowym S. III. toczyła się rozprawa o obrazę czci, w czasie której adwokat dr. S. miał się odezwać o stronie oskarżonego M. w sposób ubliżający. Wobec tego pan M. wysłał sekundantów do dra S., aby go wyzwali na pojedynek.

Sekundanci, nie zastawszy rano dra S. w mieszkaniu, zakomunikowali jego żonie po co oni przyszli, złożyli wizytówkę i zapowiedzieli, że przyjdą o godz. 4 popołudniu. Przerażona pani S. bez wiadomości męża o fakcie tym zawiadomiła telefonicznie Dyрекcję policji. I gdy sekundanci ci zjawili się o oznaczonej godzinie i poczeli konferować z dr. S., nagle weszli do pokoju dwaj wywiadowcy, którzy obu sekundantów zabrali ze sobą do policji. Tu stwierdzono, że są to panowie P., absolwent weterynarii i P., absolwent poli-

techniki. Po spisaniu z nimi protokołu, obaj zostali wypuszczeni na wolną stopę.

Był to więc z ostatnich dni niedoszły do skutku pojedynek, ale drugi jest w toku. Mianowicie ubiegłej niedzieli na dancingu w pewnej instytucji bardzo natarczywym i aroganckim wobec danserki okazał się słuchacz praw Sch. Tego nie ścierpał słuchacz politechniki G. i na środku sali wymierzył nieznanemu form towarzyskich Sch. dwa siarczyste policzki, które zwróciły powszechną uwagę. Za to spoliczkowany Sch. w poniedziałek rano wyzwiał G. na pojedynek.

Wczoraj opowiadano, że odbędzie się on dziś na pistolety w magistrackim lasku w Siczowie o ile policja temu spotkaniu się adwersarzy nie przeszkodzi.

## Polska najdroższym krajem w Europie.

Chleb u nas niemal trzy razy droższy, niż w Paryżu!

(rs) W Polsce droższyna jest nieporównanie większe, niż w innych krajach, zrujnowanych skutkiem wojny pod względem gospodarczym.

Wygórowane ceny chleba u nas i stosunkowo niskie ceny chleba w krajach zachodnich najlepiej tłumaczy przyczyny, dla których przeżywamy okres zastoju gospodarczego i dla których robotnik polski żyje — w porównaniu z robotnikiem francuskim lub angielskim, w skrajnej nędzy materialnej i kulturalnej. Niedawno jedno z pism paryskich podało w dziale gospodarczym zestawienie ceny chleba we wszystkich państwach europejskich. Zestawienie to dotyczy cen w styczniu br. i obejmuje cenę 1 bochenka chleba we frankach francuskich. Płacono więc w dniu 20 stycznia br. za 1 bochenek około 2 kg. wagi chleba: w Paryżu 1.50 fr. fr., w Brukseli 1.60, w Madrycie 1.74, w Rzymie 1.78, w Chrystiani 1.85, w Londynie 1.87, w Pradze 1.92, w Bukareszcie 2.00, w Sofji 2.10, w Belgradzie 2.12, w Berlinie 2.21, w Hadze 2.34, w Rydze 2.85, w Konstantynopolu 3.00, w Moskwie 3.10, w Rewlu 3.11, w Wiedniu 3.15, w Kopenhadze 3.50, w Budapeszcie 3.90, w Warszawie 3.92 fr. Polska jest zatem najdroższym państwem w Europie. Dane, zawarte w powyższym wykazie statystycznym czerpane są ze źró-

del oficjalnych, tak, że autentyczność i ściśłość ich zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. Zauważyć jednak należy, że — o ile chodzi o państwa zachodnie, jak Francja, Belgia, Anglja, Szwajcaria, Holandia itp., to podana w tabelce cena odnosi się do chleba pszennego I. gatunku, gdy chodzi zaś np. o Warszawę, to cena powyższa (3.92 fr. fr. w dniu 20 stycznia równała się 1 złotemu) odnosi się do przeciwnego chleba żytniego, tzw. normalnego. Mimo to — ponieważ Polska jest krajem rolniczym, cyfry te są zastraszające i stanowią groźne memento, że czas najwyższy wziąć się do akcji, któraby usunęła zło i klęskę.

Z DNIA.

## Popielec.

(rs) Nocy dzisiejszej Lwów uroczyście zegnat karnawał, szalejąc i tańcząc do białego świtu na wszelkich możliwych i niemożliwych salach tańca i w innych budach rozpuszty...

Ostatni swój uśmiech przesłała arlekinow-

wi maseczka w kostjumie zalotnej pierrotki, z rozczuleniem lkalii nad tragedją roztańczo-nych odnoży i zaproszonych alkoholem łbów paziowie i wielkie magnaty, czarne mu rzyny i kozaki zaporozkie, brązowe beduiny i księżniczki egzotyczne, cyganki i bajadery, a — jako prorok Mahomet nakazał, twarzą-czki zakrywszy dyskretnie, ten raz ostatni „incognito” zdradzali i zdradzały swe lepsze lub gorsze połowy, w domu pozostałe w tę wesolą noc...

Raz jeszcze zabrzmiały tony muzyki „miodnej” i niemodnej, rozległ się na salach przeróżnych gwar i śmiech, a w oczach płomień załśnił...

A karnawał tymczasem w przedśmiertnych drgawkach dogorywał, zostawiając na tym padole lez nieutulone w żalu białogłowy przepiękne i dziarską młodź...

Ostatni raz rozgorzał szal zmysłów i ostatnia była sposobność powiedzieć pięknej maseczce: Bądź moją!

A potem nagle nastąpiło przebudzenie z błogiego snu, gdy świt biały rozdarł nocy szatę i gdy rozwiała się gdzieś w oddali czarowna nuta, a zbladły światelka kinkietów karnawałowej złudy...

Wracały rankiem ulicami, brnac po kolana w rozmokłym śniegu i bagnie, postacie smutne, wymięte i rozpaczy i beznadziei pełne, wracały eksmaseczki i eksarlekiny... A inni śpiewali żalobną pieśń alkoholowi na chwałę. A jeszcze inne przeboleć nie mogły jakiejś zerwanej nici romansu, cudnego, jak fragment baśni z tysiąca i jednej nocy...

I rozwiało się to wszystko i znikło, a został jeno szary codzienny koszmarn rzeczywistości...

Popielec zjawił się, okrutnym biczem szyderstwa chłoscząc rozpalone serca...

Wielki Post okresem skruchy i żalu za popełnione i niepopołnione grzechy się stanie, natrętnie przypominając starą, jak świat, prawdę: Prochem jesteś i w proch się obrócisz...

GEN. SOSNKOWSKI INSPEKTOREM  
ARMJI W POZNANIU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wbrew krążącym pogłoskom, jakoby gen. Sosnkowski miał objąć D. O. K. Poznań, dowiedziano się w sejmie, iż u-patrzony on jest na stanowisko inspektora armji w Poznaniu.

NADUŻYCIA W WILEŃSKIM KURA-  
TORJUM.

Warszawa, 24 lutego. (AW.) „Kurier Wileński” donosi o nadużyciach w wileńskim Kuratorjum szkolnem. Zredukowany urzędnik Rafalski, oskarża kuratora p. Gąsiorowskiego o branie zaliczek z kasy na swe potrzeby w formie zaliczek na pensje pracowników.

TROCKI AMBASADOREM SOWIECKIM  
W JAPONJI.

Londyn, 24 lutego. (AW.) Z Tokio donoszą do „Daily Telegr.”, że rząd sowiecki ma zamiar ambasadorem swym w Japonji zamianować Trockiego o ile ten odzyska zupełnie zdrowie —

Najcudownie szy dramat francuski w 9-ciu aktach p. t.

## „FIOŁKI CESARSKIE”

opracowany stylowo i odtworzony z niezwykłą misternością o formie wykwiłtnej i trudnych do określenia wrażeniach, pełnych refleksji i radości, rozrzwinięcia i uwielbienia. — Dramat ten bezsprzecznie wznosi się ponad poziom pierwszorzędnych arcydzieł kinematografii.

**PREMIERA**  
25-2 1925  
**Apollo**

13/04

MARJA TRZEM uroczą operową artystką francuską, śpiewa do tego filmu przepiękne piosenki Josego Padilla pt. „Violetta”, co razem z orkiestrą i filmem daje ciekawe widowisko, pełne przyjemnych wzruszeń. Bilety ulgowe i wolne karty wstępu od 25-31 bm. włącznie absolutnie nieważne.

## Poseł St. Grabski w obronie konkordatu.

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na wczorajszym posiedzeniu połączonych komisji sejmowych konstytucyjnej i spraw zagranicznych bronił p. Stanisław Grabski zawartego przez siebie konkordatu, odpowiadając dzielnie na odzywające się zwłaszcza z lewej strony okrzyki. Zauważył on między innymi, że w konkordacie, jeżeli idzie o sprawę lojalności politycznej księży, umieszczone są gwarancje, jakich nie ma w innych konkordatach. Kiedy p. Grabski mówiąc o konkordacie zaznaczył, że gdy się buduje podstawę państwa, potrzeba patrzeć dalej, poseł Marek zaznaczył z przekąsem, że jest to sprzeczne z książką Grabskiego. Wywody posła Grabskiego, iż wiek XX. okazuje że najlepsze przygotowania przemocy fizycznej nie gwarantują zwycięstwa, spotkały się z oklaskami lewicy, a gdy p. Grabski mówił dalej, że trzeba się oprzeć na sile moralnej, poseł Rudziński zawołał ironicznie: „rewela-

cie słyszemy od pana”. W dalszym ciągu tego przemówienia udzielał p. Grabski wyjaśnień na pytania posłów. Mówiąc o parcelacji zaznaczył, że ustęp zawarty o niej w konkordacie ma tę wartość, że stwierdza wyraźnie, iż dobra poduchowne możemy parcelować, a stolica apostolska nie zakwestjonuje legalności tego. Na to poseł Daszyński zapytał z przekąsem: a więc nie dojdzie do wojny religijnej, którą głosił arcybiskup Teodorowicz? „Nie dojdzie” odpowiedział poseł Grabski! Referentem sprawy konkordatu na plenum wybrano p. Dabanowicza a koreferentem p. Czapińskiego. P. Czapiński ogłosił już w „Robotniku” szereg swoich uwag o konkordacie, tak iż obrońcom konkordatu nie przyswizdzie trudno rozpruścić jego wątpliwości.

## Z SEJMU.

### Uchwalenie ustawy o dniach świątecznych.

Warszawa, 24 lutego. (Pat.) Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw, przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej b dniach świątecznych.

P. Rudziński (ZLN.) proponuje przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwalonem w drugim czytaniu. Zaznacza, że ustawa w tej formie przedstawia się jako kompromis, podczas gdy dotychczas bowiem było 18 dni wolnych od pracy, a w rozporządzeniu Prezydenta 10 dni. obecna nowa ustawa ustala tę cyfrę na 14 dni, licząc się zarówno z tradycjami, jak i potrzebami gospodarzami państwa. W rezultacie przywraca się drugie święto Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt, oraz święto Matki Boskiej (Gromnicznej), dnia 2 lutego.

Poseł Żuławski wypowiada się przeciw rezolucji p. Wierzbickiego, która jest zamachem na 8-godzinny dzień pracy.

P. Skrzyba wnosi rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia w terminie dwutygodniowym projektu ustawy, przywracającej wszystkie zniesione święta.

P. Wierzbicki polemizuje z p. Żuławskim, stwierdzając, że rezolucja jego opiera się na konwencji waszyngtońskiej. Domaga się on zrównania naszego prawodawstwa z prawodawstwami Belgii, Francji i Włoch, w których prawodawstwo robotnicze opiera się na konwencji waszyngtońskiej.

Przystąpiono do głosowania. Po odrzuceniu wniosku p. Krajczyńskiego o zaliczenie do liczby świąt Zwiastowania N. M. P., przyjęto całą ustawę w III. czytaniu, a odrzucono wszystkie zgłoszone rezolucje.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 25 bm

### OSTATKI KARNAWAŁU W SEJMIE I W KOMISJACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Sejm spędził ostatki karnawału bardzo pracowicie. Wczoraj zarówno na plenum, jak i w komisjach widać intensywną pracę. Posiedzenie wczorajsze wypełniła sprawa świąt, a cała dyskusja ograniczyła się do sporu między posem Wier-

bickim, przedstawicielem wielkiego przemysłu, a posem Żuławskim, przedstawicielem robotników. Podczas gdy jeden z tych posłów pragnie u nas wprowadzić konwencję waszyngtońską, lecz przeciwny jest jej ratyfikacji, drugi chciałby ją ratyfikować, ale jest przeciwny jej stosowaniu. Pomimo tak zasadniczych różnic poglądów obaj posłowie zgodzili się na jedno, a mianowicie na powiększenie liczby świąt. Wszelako podział raczej na nich vox populi nie mogący się zgodzić z redukcją świąt w Polsce, aniżeli argumenty natury ekonomicznej i wzory zagraniczne. Wczorajsza uchwała przywraca z pośród 7-miu skasowanych świąt 4, nie ratuje jednak zupełnie sytuacji, gdyż lud nasz, jak to wykazała wczorajsza dyskusja jest równomiernie przywiązany do wszystkich świąt i nie robi różnicy między Matką Boską Zielną a Gromniczną. Należy więc sądzić, że wczorajsza uchwała Sejmu nie przyniesie wyjścia z fałszywej sytuacji, jaką pod tym względem wprowadziło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

### Z KOMISJI SEJMOWYCH.

#### PRZYJĘCIE USTAWY RATYFIKUJĄCEJ POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ.

Warszawa, 24 lutego. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa obradowała nad projektem ustawy ratyfikującej pożyczkę amerykańską. Zabierali głos pp. Bittner, Jaroszyński i Rosmarin, podnosząc pewne wątpliwości co do sposobu zabezpieczenia pożyczki, poczem projekt ustawy ratyfikującej przyjęto w III. czytaniu.

Warszawa, 24 lutego. (Pat.) Sejmowa komisja reform rolnych przystąpiła do rozpatrywania wniosku p. Chomińskiego („Wyzwolenie”) i wniosku Z. P. P. S. w sprawie nowelizacji ustawy o przejęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzplitej. Po referacie p. Chomińskiego postanowiła komisja na wniosek p. Osieckiego odroczyć obrady nad tymi wnioskami aż do czasu, kiedy otrzyma wniosek posłów Piastów w sprawie osadnictwa na ziemiach wschodnich. —

#### STAN ZDROWIA PREZ. GRABSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Stan zdrowia prem. Grabskiego nie przedstawia się bynajmniej groźnie niemniej jednak premier znajduje się w stanie przeziębienia i od czasu do czasu musi przerywać swoje urzędowanie. Wczoraj popołudniu zaniemógł znowu i nie mógł opuszczać swego prywatnego mieszkania tak, że zapowiedziane konferencje i audjencje musiały być odwołane.

#### WYBÓR WICEMARSZAŁKA SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu sejmu ma się odbyć wybór wicemarszałka na miejsce Sp. Zygmunta Seydy. Oczywiście, że przejdzie kandydat prawicy, dotychczas jednak ZLN nie postanowił, kogo wysunąć na tę godność, względnie sprawa kandydatury nie wyszła poza pokój klubowy tego stronnictwa.

## Lewica ludowa przeciw min. Sikorskiemu.

### Wezwanie rządu do złożenia sprawozdania w sprawie gen. Zagórskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Jako dalszy etap akcji lewicy ludowej przeciw ministrowi spraw wojskowych należy uważać złożony wczoraj do łaski marszałkowskiej wniosek w sprawie wezwania rządu do złożenia sejmowi sprawozdania dotyczącego zarzutów stawianych gen. Zagórskiemu. Zarzuty te podniósł przed kilku miesiącami „Głos Prawdy”, a w kilka tygodni później p. Poniatowski podniósł z trybuny sejmowej zaniedbania i przemilczenie tej sprawy przez ministra spraw wojsko-

wych. Niewątpliwie minister spraw wojskowych udzieli w sejmie wyczerpujących wyjaśnień. Faktem jest, że sprawa ta, dotycząca stosunku gen. Zagórskiego do marsz. Piłsudskiego, uznana została przez tego ostatniego widocznie za niedrażliwą, skoro marszałek Piłsudski w czasie swoich rządów nie tylko tolerował obecność gen. Zagórskiego w wojsku, ale darzył go nawet specjalnem zaufaniem.

## Rozbudowa sieci telefonicznej w Polsce.

### Bezpośrednia połączenie Warszawy z Pragą, Wiedniem, Berlinem i Rygą.

Warszawa. 24 lutego. (AW.) Dyrekcja poczt uzyskała kredyty na budowę 15 nowych przewodów telefonicznych, a mianowicie na budowę linii:

Warszawa - Cieszyn (dla bezpośredniego połączenia Warszawy z Pragą i Wiedniem), II. linii Warszawa - Katowice, Warszawa - Poznań (celem uzyskania bezpośredniego połączenia z Berlinem), Warszawa - Wilno - Turmont (bezp. poł. z Rygą), Baranowice - Stołpce, Jarosław - Krano, Sanok - Chyrów

Przemyśl, N. Sącz, Krosno, Lwów - Łuck - Równo, Kraków Zakopane, Kraków - Cieszyn Kraków - N. Sącz, Kraków - Oświęcim, Kraków - Jasło, Trzebinia - Katowice.

Pozatem przewiduje się m. i. przeprowadzenie drobniejszych sieci telefonicznych i budowę nowych centrali międzymiastowych w Lublińcu i Krakowie.

Z końcem marca w gmachu starej poczty w Warszawie otwarta będzie mównica międzymiastowa o 6 kabinach.

## Znowu trzęsienie ziemi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Na pograniczu belgijsko-holenderskim dało się wczoraj odczuć silne

trzęsienie ziemi. W prowincji belgijskiej Limburg został uszkodzony szereg domów.

## Śmierć złodzieja kolejowego na dachu pociągu

### Rozbił czaszkę o most kolejowy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Kraków. Wczoraj o godz. 5-tej rano zauważono na stacji Podgórze-Płaszów na dachu pociągu zakopiańskiego mężczyznę w mundurze wojskowym, zbroczonego krwią. Stwierdzono, iż ma on rozbitą czaszkę. Konduktor rozpoznał w nim złodzieja, który na przestrzeni między Swoszowicami a Bonarką skradł pewnej pani walizkę. Jak się okazało

schronił się on na dachu pociągu i tak odbywał swą podróż. Z powodu gęstej rannej mgły nie zauważył mostu prowadzącego nad Drogą Żelazną do fabryki cementu Libana i uderzył głową w most. Nieprzytomnego złodzieja odwiozło pogotowie do szpitala, jednak w drodze do szpitala złodziej zmarł.

## Sensacyjna sprawa na widowni sądowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Sensacyjna sprawa sądowa jeszcze z czasów zaboru rosyjskiego, a mianowicie sprawa B'epinga, wypłynęła znowu na widownię sądową, albowiem przelano już trudności połączone z tłumaczeniem olbrzymich tomów rosyjskich aktów tej sprawy. Ordynat B'eping wpłacił do kasy sądowej 6000 złotych, wobec czego tłumac-

ze przytapia natychmiast do pracy. Materiał ten będzie całkowicie przerobiony w przecie tak, że przed jesienią nie można się spodziewać rozprawy sądowej, która ma rozświetlić jedną z najbardziej ciekawych spraw, jakimi zajmowało się ówczesne sądownictwo.

## Zgon Brantinga.



WARSZAWA. Ze Sztokholm'u donoszą: Kilkakrotny premier szwedzki, Branting, zmarł wczoraj po dłuższej chorobie. Niedawno temu złożył Branting godność premiera, piastując do ostatniej chwili godność delegata Szwecji do Rady Ligi Narodów, w której jego głos decydował niejednokrotnie w najważniejszych kwestiach polityki europejskiej.

Jako zdecydowany pacyfista i twórca oraz teoretyk ruchu socjalistycznego w Szwecji, całą swą działalnością zmierzał do pokojowego załatwienia wszelkich konfliktów politycznych między państwami.

**Okulary** najtaniej SCHALL i EICHBERG  
Lwów, plac Marjański 7. 693

## Wielkie powstanie przeciw Turkom.

### Armenja chwytą za broń.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Z Konstantynopola donoszą, że w Armenii wybuchło wielkie powstanie przeciw Turkom. Armia powstańców liczy około 150.000 ludzi dobrze uzbrojonych i zaopatrzonych w amunicję.

Londyn, 24 lutego. (Pat.) Reuter. Z Konstantynopola donoszą, że powstanie Kurdów obejmuje już obecnie 5 okręgów. Bandy Kurdów dają się dotkliwie we znaki spokojnej ludności. Komunikują, że główna kwatery Kurdów otoczona jest przez regularne wojska tureckie. Prasa turecka przypisywała jakiś czas przyczynę powstania Kurdów intrygom państw obcych. Ostatnie jednak władomości ze źródeł oficjalnych w Angorze stwierdzają, że powstanie wywołane zostało wskutek agitacji elementów skrajnie reakcyjnych.

# Odpowiedź Żeromskiego na list Arcybaszewa.

**Żeromski nie był nigdy zwolennikiem rewolucji, t. j. mordowania ludzi przez ludzi.**

Warszawa. (AW) Stefan Żeromski ogłasza dziś w „Echu Warsz.“ artykuł z powodu listu pisarza rosyjskiego Arcybaszewa. Artykuł ten jest równocześnie odpowiedzią na głosy krytyki literackiej o „Przedwiośniu“, która z jednej strony zarzuca mu, że w powieści tej wychwala bolszewizm, z drugiej (jak Arcybaszew) atakuje go za szowinizm polski. Pierwszym w odpowiedzi Żeromski zaznacza, że nigdy nie był zwolennikiem rewolucji, a więc mordowania ludzi przez ludzi. W „Przedwiośniu“ potępia właśnie metody bolszewickie. Zapomocą „Przedwiośnia“ Żeromski chciał zabiec drogę komunizmowi, przerazić i odstraszyć a nie zachęcać do nasładowania przykładu rosyjskiego, a wresz-

cie chciał wezwać do tworzenia czysto polskiej idei tę młodzież, która idzie teraz do więzienia, aby cierpieć za obce nam i sprzeczne z duchem polskości idee bolszewickie.

Krytyka — zdaniem autora — nie zrozumiała tragedji pochodzącej na Belweder, przy której pisanie „serce mi się łamało“. Co do drugiego zarzutu Żeromski stwierdza, że Arcybaszew nie przeczytał widocznie całego „Przedwiośnia“ i na zasadzie jednego tylko ustępu książki zarzuca mu nazwanie Puszkina pornografem. Żeromski zaznacza, że Puszkina w młodości swej napisał kilka utworów swawolnych, nie mających nic wspólnego z celami artystycznymi. Utwory te były w Rosji bardzo popularne, a Beryka, jako student, pod kątem tych piosenek oceniał Puszkina.

zrównała Kasprowiczkę jako czarownicę napętaną raz jeszcze swiętą będzie wielkie tryumfy ciak niej zaś pp. Lubież, Skórska — Tomaszowska, Hinglerówna, Tępnarowska i Schütz tworzyć będą doskonałą całość.

Związek Numizmatyków lwowskich. Onegdaj odbyło się w biurze Muzeum Narodowego im. Króla Jana III. posiedzenie organizacyjne grona tutejszych numizmatyków pod przewodnictwem Dyr. Aleksandra Czołowskiego. Uchwalono założenie „Związku Numizmatyków lwowskich“ z równoczesnym przystąpieniem, jako odrębnej sekcji do istniejącego już Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości we Lwowie. Celem związku jest pielęgnowanie i ochrona zabytków numizmatyki polskiej, rozbudzanie przez zebrania towarzyskie, odczyty, wystawy etc. zamiłowania do tej galezi wędzy, kolekcjonowanie numizmatyków polskich i zasilanie niemi w pierwszym rzędzie muzeów lwowskich. Do zarządu weszli pp.: Franciszek Biesiadecki, prezes; Wiktor Chomiński, wiceprezes; Rudolf Mekicki, sekretarz i skarbnik. Związek zaprasza niniejszem wszystkich miłośników zabytków przeszłości do zapisywania się na członków (osobiście lub pisemnie z podaniem godności i adresu) u sekretarza Związku: Muzeum Narodowe im. Króla Jana III., Rynek 6, codziennie w godzinach od 12—2-ej.

## Straszna tragedia w Warszawie.

**Obywatel ziemski zamordował cudzą żonę i popełnił samobójstwo.**

Warszawa. (Telefonem z P. A. T.) W po ojach umeblowany na Pradze, zajmowanych przez małżeństwo Czajkowskich, zabił w wiaży tam w gościnie obywatel ziem-

ski Zamczuski, w czasie nieobecności męża, panią Czajkowską, a nasę nie wystrzałem z tego samego rewolweru odebrał sobie życie. Tło zabójstwa i samobójstwa nieznane.

## Zona strzela do męża, nie mogąc uzyskać rozwodu. Krwawa scena w konsystorzu prawosławnym w Warszawie.

Warszawa. (Telefonem z P. A. T.) Wczoraj w konsystorzu prawosławnym przy ul. Zygnuntowskiej rozpoczęła się sprawa rozwodowa małżonków Jagiellów. Podczas przerwy, gdy Jagiellowie wyszli ze sali posiedzeń do poczekalni, żona Jagielly dowie-

dziawszy się, że szanse wygrania przez nią sprawy rozwodowej są minimalne, wydobyla rewolwer i strzeliła do swego męża, raniąc go w brzuch. Rana nie budzi poważniejszych obaw o życie ofiary.

Jagiellową aresztowano.

Koło dramatyczne Sokół II, we Lwowie zawiadamia, że reżyserję objął zaszczytnie znany i ceniony artysta teatrów miejskich p. Edward Gliński z tem, że w najbliższych dniach otwiera kurs dramatyczny dla członków. Wpisy na członków, przyjmuje Sekretariat Koła dramatycznego Sokół II, we Lwowie, przy ul. Kętrzyńskiego, codziennie od godz. 7 wieczorem.

Kurs społeczno - oświatowy. W dniach 26, 27 i 28 br. odbędzie się we Lwowie trzydniowy kurs społeczny, pracy oświatowej pozaszkolnej, zorganizowany z ramienia lwow. Związku okręg. Towarzystwa Szkoły Ludowej i Związku Ziemianek. Kurs ma na celu zorientowanie słuchaczy w zagadnieniach i zadaniach pracy oświatowej w Polsce współczesnej, stworzenia podstaw do umiętnego i celowego prowadzenia tej pracy, żywym i drukowanym słowem, zbliżenia wszystkich sfer i zawodów inteligencji polskiej, celem wzajemnego poznania się i porozumienia dla współpracy w dziedzinie oświatowej.

Dyrekcja Policji utworzyła z dniem 22 b.m. dla wygody publiczności odwiedzającej park Kościuszki stanowisko dorozkarskie w ul. Marszałkowskiej obok uniwersytetu. Wiosenna rewizja dorozek, koni i uprząży odbędzie się w bieżącym roku od 15 do 30 kwietnia przed gmachem Dyrekcji Policji. Przy tej sposobności zaznaczyć należy że ciężkie materialne położenie dorozkarszy zmusiło ich do obniżenia obowiązującej taryfy, tak, że obecnie nie wpływają do Policji żadne doniesienia.

Z „Goldmanówki“. Tutejsze koło TSL, imienia Bernarda Goldmana odbyło pierwsze swe walne zgromadzenie od czasu wojny. Bardzo licznie przybyli członkowie, rekrutujący się ze wszystkich sfer ludności, a także jawili się dwaj reprezentanci TSL, w osobach pp. Dra prof. Orzechowskiego i Dra Poratyńskiego. Liczny zastęp młodzieży akademickiej z prezesem Drem Szyperem był aż nadto dobitnym dowodem, że jak to przeciwnicy nobywatelenia szerokich mas żydowskich w swych organach głosić zwykli, że idea piękna nietylko nie „legła w grobie“, ale głębokie zapuściła korzenie, wróząc siewcom zgody wiele piękniejszych owoców swej obywatelskiej pracy, niż ludzenie może przynieść Przewodniczący Dr. Ruff w pięknej mowie powitał licznie jawlających się członków tudzież delegatów TSL, i dał głos bardzo pracowitemu sekretarzowi Koła p. Berlasowi, który skreślił obraz

## Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Środa 25 o g. 7.30 „Sen nocy letniej“.

TEATR MAŁY:

Środa 25 g. 7.30 „Proces rozwodowy“.

TEATR NOWOŚCI:

Środa 25 o g. 7.30 „Agri“ (premiera).

„Teatr Bagatela“. Gościnne występy warszawskiego teatru szkiców artystycznych oraz baletu „Ferramors“. Początek o godz. 8.15.

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień:

Czwartek 26. b.m. godz. 19 i pół, Stan. Wasylowski, prelekcja pt.: „Urok kobiety dawniej a dzisiaj“ (rozmyślania wielkopoetne).

Dziś tj. we środę Teatr Nowości będzie zamknięty z powodu generalnej próby z najnowszej operetki „Agri“, którą po raz pierwszy urzemy w czwartek, nie jak mylnie podano w piątek. Powodzenie tej nowej operetki jest zapewnione, gdyż rzecz jest ostatnia dobra i niezwykle barwna a przygotował ją jak zwykle bardzo pomysłowo i starannie nieoceniony nasz Kuligowski, którego pracę Lwów wysoko ceni. „Agri“ w krótkim też czasie powinna stać się bardzo popularną w naszym mieście dzięki ładnym swym melodjom i przepychowi dla wschodniego na jakim rozgrywa się cała akcja „Agri“ grana będzie przez szereg dni bez przerwy. Nadmienić jeszcze należy, że prócz tańców układu baletmistrza Cesarskiego w akcie II. świetna Korabianka i Sowiński wykonają duet śpiewno - taneczny p. t. „La Garconne“.

„Jaś i Małgosia“. Ostatnie już próby odbywają się w teatrze Wielkim z tej prześlizniętej baśni operowej, która do dnia dzisiejszego utrzymuje się na repertuarze największych scen światowych. U nas „Jaś i Małgosia“ ma najlepsze tradycje, można też być zupełnie pewnym, że piątkowa premiera wypadnie okryta i zachwyca widów, tem więcej, że obsada jest pierwszorzędna. Nie-

Wielki film lotniczy produkcji polskiej

dramat o niebywałych sensacjach z zespołem najwybitniejszych sił teatru w stolicy pt.

**SKRZYDLATY ZWYCIĘZCA**z ulubieńcem kobiet **J. WĘGRZYNYM** w gł. roli.Nieustraszone ewolucje w powietrzu  
wykonują najlepsi lotnicy polscy. — 13785**Od jutra w kinie LEW****„Koty“ londyńskie.****Łazą po murach i rabują mieszkania. — Główny „kot“ dostał się za kratę.**

W Londynie, w najbogatszej dzielnicy miasta, Mayfair, grasuje tajemnicza banda złodziei, zwanych „kotami“. Pomimo usilnych poszukiwań de ektywów i policji, „koty“ były nieuchwytnie. Złodzieje ci są prawdziwymi akrobatami. Okradli oni niedawno pałac lorda Northeste, dostając się doń po rynnle.

Ostatnio w Mayfair pełnił nocną służbę wywiadowczą młody detektyw, znajdując się po północy koło parku księcia Rutland, usłyszał on podejrzane szmery.

W jednej chwili zreczny detektyw otworzył wytryhem kraty parku i wraz z kilkoma policjantami pobiegł do miejsca, skąd dochodziły szmery. Pod gęstym krzakiem spostrzegli oni eleganckiego młodziana we fraku. Po założeniu kajdanów odprowadzono go do komisariatu. Tam poddano go badaniom i dowiediano się, iż nazywa się Delancy i jest głównym „kotem“.

Zarządzona w jego mieszkaniu rewizja dała nadszpiewany wynik. Odnaleziono tam prawie całą w ostatnich czasach tajemniczo skradzioną biżuterję w pałacach na Mayfair.

Delancy, niezwykle elegancki młodzian, opowiedział sędziemu śledczemu, jakoby studiował w Cambridge i tam, poza filozofją, posiadał najwyższe studia gimnastyczne. Posługiwał się on podczas swych złodziejskich wycieczek po fasadach pałacowych gumowymi trzewikami i rękawiczkami. Prócz tego nosił on specjalnie dla niego robione gumowe podkołanka, o których jednak policja dotychczas zachowuje milczenie. Za po-

mocą tych przyborów mógł Delancy, będąc wysokim, szczupłym i z czynnym człowiekiem, wdrapywać się na najniebezpieczniejsze miejsca.

Delancy ma lat 29. Zorganizował on świetnie swą bandę „kotów“, nazywaną również „alpinistami“. Pochodzi on, jak i jego towarzysze z południowej Afryki. Delancy jest synem znanego w Afryce inżyniera. Po śmierci ojca przyjechał do Londynu, gdzie, mając dużo pieniędzy, rozpoczął hulacze życie. Ożenił się z właścicielką pensjonatu, po krótkim jednak pożyciu uciekł, zabierając żonę całą gotówką. Królował jakiś czas we wszystkich dancjach, aż pewnego dnia obrał sobie karierę złodzieja. Ponieważ był niezwykle sprytnym i przebiegłym, nie można go było przyłapać. Był on postrachem całego Londynu. Chodził stale we fraku, gdyż żaden ze starszych doświadczonych policjantów nie śmiałby zaczepić wieczorem w okolicy Mayfair młodziana we fraku, jakich tylu tam zawsze się przewijało.

Delancy'ego przyłapał nowicjusz policyjny pilnujący Green Parku w sąsiedztwie pałacu księcia Rutland. Młodzi detektywi brak doświadczenia zastępują intuicją, która i w tym wypadku zawiodła.

Banda Delancy'ego w noc jego areztowania, dokonała niezwykle śmiałego napadu, wdzierając się po murze do mieszkania miliardera londyńskiego Rosenthala. Zabrali oni samych klejnotów za 7 tysięcy funtów szterlingów.

działalności w ubiegłym roku. Z uznaniem podnieść należy, że młodzież akademicka szczerze zajmuje się losem czytelnicy, pracując już w sali odczytowej, już też urządzając popularne przedstawienia i t.d. Ostatni punkt porządku dziennego stanowią wybory do wydziału na rok przyszły. Z małymi wyjątkami pozostał wydział w dotychczasowym swym składzie. Rzesistymi oklaskami darzono reprezentanta młodzieży akademickiej za jego przemówienie, nacechowane głęboką wiarą w udaną pracę na niwie oświatowej, jak również dziękowano serdecznie p. Drowi Orzechowskiemu, który widzi w pracy oświatowej, przez Koło podjętej, najsukcesywniejszą drogę do porozumienia obopólnego.

Nauczyciele i kandydaci stanu nauczycielskiego, którzy pragną uzyskać posadę przy szkole powszechnej w jednym z zachodnich powiatów Województwa Wołyńskiego zechcą się zgłosić w dniach 25. i 26. lutego br. (w środę i czwartek) w czasie od godz. 5—7 popołudniu w kancelarii Gimnazjum X im. H. Stenklewicza przy ul. Wawowej we Lwowie. Okazać należy najważniejszy dokumenta osobiste (metrykę chrztu i świad-

ctwa szkolne oraz ewentualnie dowody dotychczasowej służby nauczycielskiej). Wymagane są kwalifikacje pełne, a przynajmniej złożony egzamin dojrzałości w Seminarjum nauczycielskiem lub w gimnazjum bez którego próby nie będą brane wcale pod rozwagę.

Z życia nauczycielskiego, Stanisławowska pod komisją Zarządu głównego Związku P. N. S. P. urządziła dnia 1 marca br. o godz. 10 przedpołudniem w szkole męskiej im. Piramowicza w Kolumny, zjazd delegatów Ognisk nauczycielskich Ziemi Południowej. Jako delegaci komisji lwowskiej wzięła udział w zjeździe: poseł Wojtowicz, prof. Jaworska i Melnarowicz.

Zjazd szkół w Pradze. Prezydium czeskosłowackich sokolskiej donosi, że zaczyna już przygotowania do VIII. Zlotu ogólnosokolego, który będzie się odbywać w miesiącach czerwcem i lipcu 1926 (t. zn. w roku przyszłym) w Pradze, przy udziale całego sokolstwa czeskosłowackiego, sokolstwa jugosłowiańskiego i przedstawicieli sokol. związków innych narodów słowiańskich i zaprzyjaźnionych związków obcych państw.

Posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę dnia 28 lutego br. o godzinie

6-tej w sali VII. na Wszechnicy (I. p.). Porządek dzienny: Prof. Dr. Ryszard Gauszyniec: Z twórczości Filipa Kallimacha.

Z sali koncertowej, Trio Poźniaka, zespół uchodzący za najwybitniejszy zrzeczenie kameralne wypełni program XIX. Koncertu miastrowskiego w piątek 27 bm. Znakomici artyści odegrają: Trio Honcggera (nowość), Dunski — Trio Dvoraka oraz wspaniałe dzieło Brahmsa, Trio H-dur.

III. Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego odbędzie się w niedzielę 1 marca. Okazany program obejmie Lapciurowa poemat symfoniczny „Zelazowa wola“, Straussa, poemat „Zarathustra“ oraz Beethovena, Koncert potrójny („Trippelkonzert“) który odegrany zostanie przez Trio Poźniaka z udziałem orkiestry.

Wykład. Staraniem Zarządu okręgowego Towarzystwa wiedzy wojskowej we Lwowie odbędzie się w czwartek dnia 26 lutego br. o godz. 17.30 w dużej sali Ogniska oficerów załogi lwowskiej przy ul. Fredry 1. i wykład majora dr. Jerzego Urbanowicza na temat: „Psychotechnika“ T. W. W. zaprasza na wykład reprezentantów władz i stowarzyszeń naukowych, oficerów rezerwy i stałych gości Ogniska oficerskiego.

(rs) Jubilerzy i zegarmistrze z całej Polski przyjadą do Lwowa na ogólnopolski zjazd który odbędzie się 28 lutego i 1 marca br. w sali Izby handl. i przem. Zjazd ma na celu zwrócenie uwagi władz na krytyczne położenie zawodu jubil. - zegarmistrzowskiego, obciążonego dziś głównie podatkami zbytkowym i najwyższymi ciężarami podatkowymi, mimo, że zawód ten znajduje się nad brzegiem ruiny. Również podniesione zostanie żądanie zmian w ust. przem. w kierunku zniesienia patentów itd., wreszcie w kierunku wyregulowania handlu nielegalnego. Wobec projektowanych zmian ustaw i wobec pominięcia potrzeb zawodu zeg. jubil. w projekcie rząd. zjazd musi solidarnie przedstawić swe postulaty i zjednoczyć interesowanych w silnej organizacji.

Towarzystwo metapsychiczne im. Juliana Ochrowicza urządziło dziś we środę 25 bm. w sali Instytutu technologicznego ul. Bourlarda 1. 5 wykład p. Wiktora Skibniewskiego p. t.: „O sumieniu“. Początek o godz. 8-mej wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w biurze „Orbis“ 3. Maja 1. 5

Emeryt wynalazca, czyli potrzeba jest matką wynalazków. P. Antoni Maszczak, tak zwany przez Warszawistów emeryt zaborczy, zam. we Lwowie, ul. Pełczyńska 5 A, I. p., nie mogąc wyżyć z tej zaborczej emerytury, postanowił próbować szczęścia na drodze technicznych wynalazków i udoskonaleń. Przed trzema miesiącami skonstruował i opatentował przyrząd tak zwany: „Rękawiczki do pływania“, które w wysokim stopniu ułatwiają pływanie. W sprawie nabycia od niego patentu pertraktuje p. M. z krajowymi Zakładami sportowymi „Maraton“ we Lwowie. — Obecnie skonstruował p. Maszczak drugi nader ważny przyrząd, a mianowicie do bicia piany. — Pamił nasze, dla których długi, monotony, godzinowy proceder bicia piany był prawdziwą plagą, będą bardzo wdzięczne p. M., gdyż przyrząd jego bardzo tani (1 zł.) umożliwił będzie im tą pracę bez żadnego zmęczenia, w przeciągu dwu do trzech minut. P. Maszczak pracuje obecnie nad bardzo pojedynczą i praktyczną i taną maszyną do liczenia.

Tow. Opieki nad zwierzętami we Lwowie zamierza ustanowić t. zw. inspektorów powyżej lat 24 po kilku lub kilkunastu na każdą dzielnicę miasta, których zadaniem byłoby (bezplatnie) czuwanie nad przestrzeganiem ustaw ochronnych zwierząt. Chętni do tej pracy przydadziele zwierząt zechcą się zgłosić w Sekretariacie Towarzystwa ul. Wronowskich 10 II. p. między 4—6-gą.

Kurs zwiedzania Lwowa urządził Zrzeszenie Miłośników Lwowa w czasie od 7 marca do końca kwietnia br. Kurs obejmuje wykłady z zakresu historii Lwowa, topografii i sztuki, oraz zwiedza-

**KOPERNIK PREMIERA (od 25-11 br.) MARYSIENKA**  
 nadzwyczajna komedia amerykańska w 7 wielkich aktach pt.  
**KONDUKTOR Nr. 1492**

W głównej roli uroczą **Doris May** oraz znakomity komik **Jonny Hinnes** — bawi scenami pełnymi humoru, rywalizując z powodzeniem z **Charlie Chaplinem** i **Maksem Linderem**. — W dni powszednie, z wyjątkiem premiery sooty, niedzieli i świąt ceny miejsc na pierwszy program o 50 proc. niższe. 19780

**Monumentalny ludowy zakład kąpiel.**

**Wielki pomnik dla kultury ciała i higieny. — Równocześnie kąpać się może 1000 osób na godzinę. — Kulturalne urządzenia z zastosowaniem wszystkich zdobyczy najnowszej techniki.**

(?) Warto zwrócić uwagę naszym władzom miejskim na wspaniały czyn, jaki dokonany został w Wiedniu. To zubożałe, zdegradowane miasto zdobyło się na ufundowanie wspaniałego pałacu ludowego, gdzie mieści się zakład kąpielowy, w którym równocześnie w przeciągu godziny kąpać się będzie mogło 1000 osób.

Ten zakład kąpielowy, jak wyraziła się Amalja Pölzer, członkini wiedeńskiej rady miejskiej, to wielki pomnik proletariackiej kultury ciała.

Urządzenie tego zakładu imponujące. Kąpiele zimne i ciepłe, parówka, tusze, kąpiele sztuczno-mineralne, olbrzymi basen do pływania, długości 33 i pół m. Nad tym basenem na trzech piętrach gabinety do rozbierania i ubierania się. Dokoła basenu urządzenia do ćwiczeń sportowych. Dach szklany nad halą pływacką można będzie latem rozsunąć i otworzyć widok na niebo. Głębina wody wyniesie 4,5 m. Wieża ma 10 m wysokości. Dla dzieci osobny basen z płytką wodą. Obok tego basenu sala gimnastyczna. W suterenu trzypiętrowej kąpielni mieścić się będą wanny dla kąpieli gazowych, solankowych, błotnych i siarczanych. Na dachach płaskich terasy dla kąpieli słonecznych, osobno dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

Techniczne urządzenia na wysokości europejskiej. Windy prowadzą do najwyższych pięter. Przewietrzanie całego gmachu od najwyższego piętra aż do suterenu odbywać się będzie zapomocą przyrządu, który pompami ssącymi wprowadza świeże powietrze z parku, do którego przylega budynek. Wentylatory umieszczone są we wszystkich ubikacjach.

Izolacja jaknajskropulatniejsza przybyszów, którzy wchodzą okurzeni, nieraz bardzo niechluj-

ni, od kąpalących się i tych, którzy ukapani, czyści, opuszczają zakład.

W zakładzie oddać się będzie musiało obuwić i ubranie do czyszczenia. Nawet w pralni parowej zakładu wypiorą i wyprasują bieliznę na oczekaniu podczas tego jak gość się będzie kąpał. Naprawią mu bieliznę i ubranie. Wszystko to po cenie możliwie najniższej.

Wspaniałemu urządzeniu wewnętrznemu odpowiada zewnętrzny wygląd budynku. Monumentalna fasada frontowa zdobi sześć figur allegorycznych. Wykonał je artysta-rzeźbiarz Stenolaki. Ozdoby dekoratywne pochodzą od artysty-rzeźbiarza Iglena.

Olbrzymi westybul posiada mozaikową podłogę. Ściany zdobia malowidła wykonane przez artystę-malarza Belima. We wszystkich ubikacjach kąpielowych ściany wyłożone ceramiką białą i kolorową.

Koszta budowy podług pierwotnego preliminarza obliczone na 33 miliardów kor. austr. przekroczą znacznie tę sumę. Aż do kompletnego wykończenia zakładu (co nastąpić ma z wiosną 1926 r.) dojdzie zapewne do 100 miliardów kor.

W zakładzie znajdzie pracę i zajęcie około 100 osób.

Zakład oddany zostanie do użytku publicznego w lecie 1926 r. Umieszczony w dzielnicy zamieszkałej głównie przez proletariata, odda olbrzymie usługi kulturze ciała wśród mas ludowych.

Kiedy u nas we Lwowie stanie taki zakład, by dowieść, że nie pozostajemy w tyle za innymi kulturalnymi narodami!

nie miasta i jego zabytków. Na prelegentó w zaproszone są wybitne siły naukowe. Oplata za kurs wynosi 10 zł, od osoby. Zgłoszenia przyjmują się w „Zachęcie“ ul. Legnickiej 7 l. p. codziennie od 10—2-giej, oraz we środy i soboty od 6—7 wiecz.

(d) **Nieudane włamanie.** Ubiegłej nocy nieznanymi włamywaczami dostali się do sklepu M. Hamermana w Ryńku l. 16. Gdy już spakowali sobie 11 zwójów materii jedwabnej i z nią mieli wyjść ze sklepu, zostali spłoszeni i cały łup pozostawili na braku.

(d) **Wypadek w Zadzórzcu.** Jacenty Rubacha, liczący 63 lat, emeryt kolejowy w Zadzórzcu zwoził wczoraj zboże do komory. W czasie tej czynności upadł i złamał lewą nogę. Rubachę natychmiast przywieziono do szpitala we Lwowie.

**B. asyst. klin. skórno-wener.**  
**Dr. Fryderyk Mahl**  
 ul. Korolnicka 8. — ord. od 2—5.  
 12159

**Kiedy ożywi się ruch budowlany?**

Projekty, konferencje, przemówienia a czyny. — O gest woli i energję. — Konieczność ratowania ludności. — Pożyczka dolarowa na cele rozbudowy. — Wielka rola inicjatywy prywatnej.

(rs) Pomimo prób podjęcia akcji w kierunku ożywiania ruchu budowlanego, wszelkie dotychczasowe wysiłki, projekty, konferencje i zebrania (szumnie zapowiadane) nie dały żadnych (dosłownie) wyników. Każdy „mówca“ budowlany podaje szereg planów, każdy inaczej chciałby zabrać się do wielkiego dzieła, brak jednak silnej inicjatywy, jeśli idzie o czyn natychmiastowy, szybki i pewny, o gest energii i dobrej woli ze strony tych, w których — podkreślamy to — mocy pękająca sprawa uczynić nareszcie realną i aktualną. Odnosi się to wszystko w pierwszej linji do sytuacji we Lwowie.

W tej sprawie wczoraj preni. Grabski odbył w Warszawie konferencję z przedstawicielami miast i sfer finans.-gosp., zastanawiając się wspólnie z nimi nad koniecznością ratunku ludności przed klęską mieszkaniową i szalejącym bezrobociem. Pociągając jest zapowiedź premiera, wedle której rząd jest gotów udzielić pomocy finans. na cele rozbudowy z uzyskanej pożyczki dolarowej. Również na ten cel ma się rząd wystarać o odpowiednią większą pożyczkę zagraniczną. Premier na konferencji wspomnianej zauważył, że w Niemczech lokatorzy (dlaczego nie kamienicznicy?!) placą 18 procent podatku od czynszu na cele rozbudowy. Nacisk kładzie premier na wielką rolę inicjatywy prywatnej, która jest do rozpoczęcia rozbudowy niezbędna, ponieważ klęska jest ogólna i godzi w przysięgę całego narodu.

Istotnie w warunkach obecnych — wprost rozpaczliwych nie powinno w sposób szereg nikogo zabraknąć. Ogólna mobilizacja całego społeczeństwa jest nakazem chwili.

**NADESZANE.**

**Aduokat i obrońca w sprawach karnych**  
**Dr. Alfred Alter**  
 otworzył Kancelarię we Lwowie —  
 ul. Kochanowskiego 20. 13543

**Katarzyna Hoffmann**  
 Primadonna Opery Berlińskiej. Absol. Stern-Konserw. ucz: sławnej E. Gmeiner i Ongel von Verzer, przymuje na lekcje śpiewu, uczy Bell-carte. Głosy zniszczone przez forsowanie, w krótkim czasie specjalną metodą odzyskują świeżość i dźwięk. Zgłoszenia przymuje Cukiernia R. Hoffmana, ul. L. Sapiehy 67. 13773

**Z sali koncertowej.**

Staraniem Koła muzycznego im. M. Karłowicza uczniów Gimn. VI. we Lwowie odbył się onegdaj czwarty z rzędu w bieżącym sezonie Koncert dla młodzieży szkół średnich, którego program objął wyłącznie utwory St. Moniuszki. Prelekcję zagajającą audycję wygłosił Ksiądz Prof. H. Feicht ujmując zwięźle zasadnicze cechy sztuki Moniuszki, poruszając jednak w swem krótkim, doskonale pomyślanem, przemówieniu wszelkie najbardziej zasadnicze problemy, jakie się wiążą z twórczością znakomitego kompozytora. Audycja sama objęła szereg utworów odśpiewanych przez zawsze ofiarnych naszych artystów i Chór „Harfa“ oraz „Fantazję“ z op. „Halka“ odegraną przez Amatorską orkiestrę Stow. „Gwiazda“.

Na program wokalny złożyły się arje z oper Moniuszkowskich, ztem z „Halki“, „Hrabiny“ i „Verbum nobile“, oraz szereg pieśni które odśpiewał pracujący z całym poświęceniem dla Koła art. opery p. Romuald Cyganik witalny i żegnany przez kochającą go młodzież huraganem oklasków. Słyszała zatem wypełniająca do ostatniego miejsca salę młodzież i „Grajka“ i „Starego kaprała“ i „Dziada i Babę“ i przesmutną pieśń „O matko moja!“ obok świetnie zaśpiewanych arji z „Halki“ (pieśń Janusza) i z „Verbum nobile“. P. Ciesielska subtelnie żyta ze stylem Moniuszki odśpiewała Arję z „Halki“ (akt IV) i piosnkę Bronki z „Hrabiny“ trafiając do serc młodych, a naprawdę wdzięcznych słuchaczy stroną interpretacyjną odśpiewanych arji, umiając ich pięknem swego głosu. Równie słynnym

aplauzem nagrodzili zebrani śpiew p. St. Drabika, art. op., którego słyszeliśmy poraz pierwszy na estradzie, a który silnie uniał się wypowiedzieć w „Dumce Jontka“, jak i w „Krakowiaku“. Bźwiężny, pełen siły młodzieńczej tenorowy głos artysty brzmiał doskonale w obu tych utworach.

Chór „Harfa“ odśpiewał pod batutą p. St. Kinalskiego trzy pieśni żołnierskie (układy Gal-la) prezentując się bardzo dodatnio. Znać w świadectwach jego rzetelną pracę, sumiennosc, promieniuje w nich młodzieńczy zapał, który niewątpliwie przyczynia się w największej mierze do rozwoju tego chóru.

Zakończyły audycję produkcje orkiestry Słow. „Gwiazda“, która pod wytrawną batutą p. K. Abratowskiego odegrała „Fantazję z op. „Hał-ka“. Z całym naciskiem stwierdzić należy dalszy ogromny rozwój tego zespołu, który „Fantazję“ odegrał bez zarzutu.

Prof. Lesław Jaworski.

## Dla rozwoju sztuki.

### Nowela do ustawy akademickiej.

(h) Jeden z ostatnich numerów „Dziennika Ustaw Państwa“ ogłasza datująca się jeszcze z lipca ub. roku (16 lipca 1924) nowelę do obowiązującej dotychczas ustawy o szkołach akademickich z 13 lipca 1920.

I tak wspomniana ustawa tzw. „akademicka“ z lipca r. 1920 orzeka w art. 2 że w szkołach akademickich wykładać mogą w charakterze profesorów i docentów ucze i bez różnicy płci, którzy się przyczynili do rozwoju nauk teoretycznych lub praktycznych — studjować zaś mogą osoby, które ukończyły ogólnokształcącą szkołę średnią państwową lub taką szkołę prywatną, mającą prawo publiczności. Ustawa ta więc przyznaje prawo wykładania w akademiach jedynie uczonym, to jest osobom takim, którzy swoją pracą naukową przyczynili się do rozwoju nauk teoretycznych lub praktycznych, prawo zaś nauki t. zw. słuchania wykładów i zdawania egzaminów w tych szkołach wyższych jedynie tym, którzy ukończyli ogólnokształcącą szkołę średnią państwową (gimnazjum, szkołę realną itp.) lub też taką szkołę prywatną mającą prawo publiczności.

Wspomniana na wstępie nowela wprowadza w tym kierunku pewne zmiany donoszące o tyle, o ile chodzi o sztukę. I tak postanawia ona, że na wydziałach artystycznych, względnie w odrębnych akademiach (szkołach) artystycznych, dopuszczeni być mogą do wykładów w charakterze profesorów i docentów nie tylko „u zeni“, którzy się przyczynili do rozwoju nauk teoretycznych i praktycznych, lecz także artyści, którzy znaczący się swą pracą twórczą w dziedzinie sztuki. Do studjowania zaś na tychże wydziałach, wzgl. w odrębnych akademiach (szkołach) artystycznych dopuszczeni być mogą nie tylko absolwenci ogólnokształcących szkół średnich, lecz również osoby, odznaczające się specjalnymi zdolnościami w dziedzinie sztuki, przyczem wystarczy im do uzyskania wpisu w poczet studentów akademii ukończenie średniej szkoły zawodowej lub seminarjum nauczycielskiego.

Z punktu widzenia rozwoju sztuki powitać należy oczywiście nowelę tę jako zmianę nad wyśmienitą, szerokiej bowiem rzeszy ludzi duża i ciałem ze sztuką zwią-

anych i dla niej żyjących otwiera ona a knięcie przejść ją d tąd wrota najwyższych naszych uczelni.

MIECZYSLAW TERLECKI.

## Po balu...

Ziawiała się... aż wtedy na tym balu  
Chociaż szukatem Ciebie tyle lat...  
W mem sercu nowe pożary się pała,  
Bo z piersi mojej zdjąłś ciężar żalu,  
Co dręczył ją, jak swą ofiarę kat.

Tańczyłem z Tobą, patrząc w oczy Twoje,  
O których śniłem co noc i co dzień,  
Wracały ku mnie złotych wspomnień roje,  
Czułem, że ogrom moich tęsknot koje,  
Które się włoką za mną jako cień.

Mówiłaś do mnie, lecz nic nie słyszałem  
Wpatrzony cały w cuda Twoich kras,  
Dreszcze, rozkoszy wstrząsały mem ciałem  
Z szczęścia, że Ciebie w objęciach trzymałem  
I że po latach Los znów złączył nas.

Lecz wnet niestety przyszło przebudzenie,  
Rozwiałły sny się moje jako dym...

Skończył się bal gdy znikły nocy cienie  
I rozłączyło nas znów Przeznaczenie —  
Zostałem sam, a Tyś odeszła... z nim! —

Lwów, 22 lutego 1925.

## Kronika sportowa.

Inauguracyjne posiedzenie Zarządu Lwowskiego Okręgowego Związku Lekko-Aletycznego odbędzie się w czwartek, 26. bm., o godz. 7 wiecz. w mieszkaniu WP. Dr. Petera Janusza przy ul. Kurkowej 25, I p.

Staraniem Sekcji lekko-aletycznej LKS. Pogoń odbędzie się 14. marca br. o godz. 7 wiecz. w nowym lokalu Klubu przy ul. Rutowskiego 10, II. p., odczyt p. T. Kuchara „O piłce ręcznej“ (handball), na który sekcja zaprasza wszystkie kluby lwowskie. Nadto odbędzie się dwa poranki kinematograficzne: 22. marca bm. „Igrzyska olimpijskie 1924 r. cz. I.“; 29. marca „Igrzyska olimpijskie 1924 r. cz. II.“ Początek o godz. 11.30.

Wszystkich pływaków, należących do sekcji pływackiej AZS. i miastowarzystw zaprasza się do jawienia się w Związku w piątek dnia 27. lutego br. o godzinie 20-tej (8-mej) na zebranie informacyjne.

## „Gott erhalte“.

Wiedeń, w lutym.

(s) Republikanizm naddunajskiej stolicy jest zdaje się jeno cienką warstwą, ukrywającą c. k. czarnożółte przywiązanie do dynastji. Zdradza się to na każdym kroku i przy każdej sposobności, a jako jaskrawy przykład, że Wiedeń, nie zapominał o „dawnych dobrych czasach“, służyć może zamieszczony w tamtejszych dziennikach opis balu kostiumowego, urządzonego przez „stow. konserwatystów“. Wśród gości były także filary cesarskiej epoki, jak gen. Georgi, b. premier Seidler i inni. Przewodniczący komitetu wygłosił przemowę, kończąc ją okrzykiem na cześć „cesarza“ Ottona, poczem muzyka zagrała „Gott erhalte“. Mnóstwo oficerów zjawilo się w dawnych uniformach c. k. armji z wszystkimi orderami na piersiach. Tak to się dzieje w „republikańskiej“ Austrii.

## Katastrofy żywioł. we Włoszech.

Liczne ofiary w ludziach. — Miljardowe szkody.

(?) Z Rzymu donoszą o strasznych katastrofach żywiołowych, spowodowanych burzami, jakie w ubiegłym tygodniu nawiedziły niektóre okolice włoskie. W miejscowości Moronetal obok Campodolcino, zasypanych zostało ziemią pięciu robotników. —

Wylew Tagliamento spowodował osypywanie się plantu kolejowego. Gościńiec, prowadzący do Tarwis, podmulony został tak dalece po burzy, że komunikację przerwać musiano aż do naprawy gościńca.

W Brescia burze z piorunami spowodowały pożary.

W Perlo utonął chłopak w strumyku, który nagle zamienił się podczas wylewu w dużą rzekę. We Forlo lawina przywaliła dwie kobiety i troje dzieci. Szkody, spowodowane burzami i wylewami, dochodzą do sumy 4 miliardów lirów.

## Obrońca kelnerów.

PODRÓŻ DO KOŁA ŚWIATA).

(?) Znalazł się ktoś bardzo życzliwy kelnerom i występuje w „Neues Wiener Journal“ z obroną tego narodu na podstawie... statystyki.

Taki kelner naprzykład — powiada ów obrońca — zajęty w kawiarni renomowanej, ciągle jest w ruchu. Od stolika do kuchni, od bufetu do gościa, przemierzy przez tych ośm godzin dziennie, kiedy w kawiarni najwięcej jest gości 30 klm. Rocznie wyniesie to 9000 klm. Gdyby zawodowo pracował przez lat 30 „przemierzy“ 270.000 klm., czyli, że sześciokrotnie przemierzył przestrzeń taką, jakby pieszo odbył sześć razy podróż naokoło świata. —

Czy wobec tego — zapytuje w końcu życzliwy ów statysta — będziesz jeszcze miły czytelniku oburzał się na kelnera, gdy nie tak prędko usłuży przy stoliku? Może on właśnie odpocząć chce pięć minut wśród ciężkiej podróży naokoło świata.

## ZAPISKI.

„Ameryka—Polska“. Otrzymałmśmy zeszyt lutowy (Nr. 2) miesięcznika „Ameryka—Polska“. Omawiając numer styczniowy tego pisma zaznaczyliśmy już, że wnosi ono w nasze „światniectwo“ periodyczne zgola nowy typ i nową formęjęcia tematów publicystycznych. Zeszyt lutowy utwierdza nas w tem przekonaniu. Niezwykle interesującym jest np. „Vade mecum“ — pewnego rodzaju przewodnik dla czytelników celem łatwiejszego zorientowania się w bogatej i urozmaiconej treści pisma, na którą składają się między innymi: Nowa powieść M. H. Szpyrkówny „Prorok z Puszczy“; opowiadanie A. Ossendowskiego „Rezmach Amerykański“; nowelka słynnego literata amerykańskiego Rupert Hughes'a, zwana „Balzakiem Amerykańskim“, drogi i środki europeizacji i amerykanizacji Japonji przez Dr. J. Jakóbkiewicza; polityczne stosunki pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi — Leopola Kotnowskiego; stosunek wiedzy uniwersyteckiej do biznesu z okazji pewnej fundacji amerykańskiej;

Fundacja Benzefa w nowym oświeceniu; Polsko-Amerykański Komitet Stypendjalny, powołany do życia przez prof. St. Mierzwę; jak sobie Amerykanie wyobrażali stosunek Gdańska do Polski; Konres Wychodźstwa Polskiego; Marnotrawstwo w przemyśle; protokół zjazdu Naukowej organizacji pracy; Za kulisami ekranu etc. Zeszyt, ozdobiony bardzo licznymi ilustracjami, ma na okładce reprodukcję pięknej rzeźby amerykańskiej, świadczącej o rozwoju sztuki w Sanach. Adres Redakcji: Warszawa, Nowy Świat 72/74.

## Mównica publiczna.

KRZYWDY EMERYTÓW.

Niedawno ogłoszono w dziennikach, iż zostało już zniesione rozporządzenie, by emerytom-żędzaczom nie wolno było mieć prywatnego zajęcia, ewentualnie miało im się potrącać z emerytury taką kwotę, jaką zarabiali prywatnie. Tymczasem mnie odmówiono zasiłku ekonomicznego ze względu, iż żona moja prowadzi agencję pocztową. Na moje zażalenie, iż żona prowadzi tylko w moim zastępstwie agencję, a ja przecież jako emeryt mogę wykonywać taką czynność, bez utraty emerytury i dodatków do niej należących, odpowiedziała mi Izba Skarbowa we Lwowie pismem z dnia 12 lutego 1925, iż gdybym ja prowadził taką agencję, to zastosowano by do mnie art. 25 ustawy z dnia 11. grudnia 1923 r.

Niechże mi kto wytłumaczy, dlaczego państwowi funkcjonariusze, będący w czynnej służbie lub ich żony mogą prowadzić agencje pocztowe i mimo to dostają pełne pobory, dlaczego wdowy na emeryturze taksamo pobierają pełne emerytury z dodatkami, mimo iż także mają agencje pocztowe. Właściwie ja teraz nie wiem, jak to sobie wytłumaczyć. Jako emeryt polski otrzymałem za 26 lat czynnej służby z tego 18 lat przy żandarmerji austri. zaledwo 78.4 proc. — i 278 punktów. — Rok i trzy miesiące, jak zostałem spensionowany i dotąd nie mam obliczonej emerytury i pobieram zaledwo 103 zł. mies. jako zaliczkę. Żona moja ma z agencji pocztowej 55 złot. — widocznie więc, gdybym otrzymał jeszcze dodatek ekonomiczny, miałbym już tak wiele na utrzymanie, że nie miałbym nawet gdzie pieniędzy podziąć. Prawdopodobnie władze sobie tego życzą, aby nikt na emeryturze będąc, nie pracował, tylko ginał z głodu — bo przecież ze 103 zł. wyżę nie podobna.

Emeryt-żędzacz.

## Z kraju.

Rohatyn, w lutym.

Dziwne praktyki Starostwa w Rohatynie.

Przed trzema dniami otrzymały ze Starostwa w Rohatynie nakaz opuszczenia granic państwa polskiego do dni 14-tu dwie poddane niemieckie pani F. P. i B. G. osoby nieskazitelne ani pod względem politycznym, ani sadowo-karnym. Obie „delikwentki“ mają od dwóch lat świadectwo przynależności do gminy Zagórze-Knihynicze, gdzie jak dotąd nie były przez władze miejscowe uważane za tematy do robienia jakichkolwiek niekorzystnych spostrzeżeń.

Nadmienić należy, że wspomniane osoby mogą być ważnymi świadkami w toczącym się obecnie procesie majątkowym między panem J. T. a matką tegoż panią M. T.

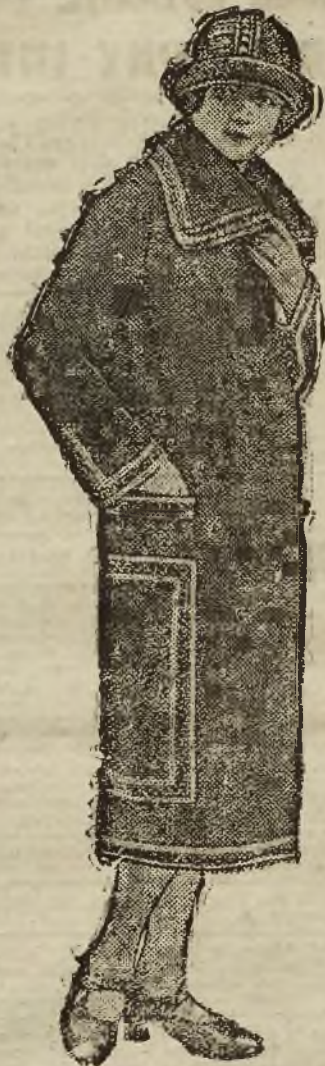
Obecny starosta w Rohatynie pan P. ma być rzekomo z panią M. T. spokrewnion.

Osoby, mające być wydalone z granic Rzeczypospolitej Polskiej, mają zeznawać po stronie pana J. T., co dla strony przeciwnej byłoby niepożądane.

Warto, by sprawą tą zajęło się bliżej Województwo w Stanisławowie.

Zeet.

## Czem jest płaszcz dla kobiety.



(?) Płaszcz w garderobie kobiecej jest koniecznością. Czy w podróży, czy jako okrycie, zawsze jest potrzebny.

Obecnie płaszcz bywa także strojem, o ile zrobiony został z pięknego materiału i przyczynia się do uwydatnienia smukłości sylwety. —

Bardzo modne będą teraz na wiosnę płaszcze z jedwabnego i wełnianego rypsu i jedwabiu „ottoman“.

Inną odmianą będą płaszcze z cienkiego sukna, przybrane taśmą lub bortą jedwabną.

Model takiego płaszcza pokazuje nasza rycina. —

## Kinematogramy.

REDUTA W KARNAWALE 1925.

W garderobie ciasnej, że ledwo 10 osób z trudem pomieścić się może — ciśnie się równocześnie setka. Garderobiana ze wszystkimi dziećmi w wieku szkolnym i przedszkolnym uja-

da się z gośćmi i „wrywa sobie do nich płuca“. Co chwila tłumaczy dobrotliwie innej pani, że nie ma się co tak śpieszyć. Godzina dopiero 10-ta a reduta będzie trwać całą noc...

Na sali ścisł, pisk, gorąco i nudy. Maseczki i maski mkną przez salę. Są takie, które nie chcą być w żaden sposób poznane — są inne, co się martwią, że się na nich nikt poznać nie chce czy też nie może.

Cudowna sposobność dla starzejących się i podstarzałych kobiet. Udują podlotki. Pod maską i dominem nie widać zmarszczek. Nadzwyczajny środek odmładzający.

Wiele maseczek trzyma na niteczce balonki. Niejako symbol reduty. Pustka tak w głowie jak i w kieszeni..

Subtelny dowcip i wspaniały humor tryska. Dowcip masek polega 99 na sto na tem, że przystępują do ludzi powszechnie znanych i zaczepiają ich słowami: Ty! ja cię znam!

Wszystkie maseczki rodzaju żeńskiego — czują nieprzeparty pociąg do czegoś, co jest wybitnie rodzaju męskiego. Tem coś — jest „ten bufet“.

Niestety w dzisiejszych czasach wszechwładnego panowania Grabskiego — mało kto się znajdzie, coby je tam chciał poprowadzić.

Idzie z nią do bufetu — ale udaje, że pojął jej prośbę w najściślejszym, dosłownym znaczeniu. Prowadzi ją tylko aż... do bufetu. I tu się gubi..

Smutna szuka dalej..

Reszta masek uważa, że ich zadanie skończone, z tą chwilą, kiedy wdziały na siebie maski. Kręcą się męczące po sali. Tam i nazad..

A jakie wspaniałe kostiumy?! Łatane, cerowane, przepoczone, — zwykle za wielkie albo za ciasne.

Tu jakiś w stroju indjanina z piórami na głowie. Kroczy dumnie, jakby był conajmniej ostatnim wodzem plemienia Mohikanów. Boł się kłynać głową, żeby mu pióropusz, ledwo trzymający się peruki, nie zleciał. Obok jakaś masia w białej peruce. Peruka zamala. Widać dokładnie wylazące z pod niej krucze włosy. Najwięcej uwija się pokojówek w białych czepkach i fartuszkach. Ten kostium, jako najtańszy, jest w dzisiejszych drogich czasach wcale popularny.

Są i masie nowicjuszeki. Pierwsza to ich reduta. Poznasz je zaraz. Są nieśmiałe a nadto przemawiają do każdego tylko „per pan“. Boją się mówić „per ty“. Gdy je ktoś mocniej przyśled, poglaska lub nawet uszczypnie — nie piszcza ani nie oponują. Są przekonane, że tak zapewne na reducie być musi.

Natomiast jakaś inna, rosła i okazała masia, w stroju damy dworu Ludwika XVI. — gdy ja jakiś wyfraczony gość poglaskał — ofuknęła go na cały głos słowami: „Ty legus — możesz tak swoją mamę głaskać!“. „Przepraszam!“ — wybelkotał gość we fraku. Widzę, że pani jest nie tylko przebrana damą dworu, ale conajmniej prawdziwą księżną..

Idę jeszcze dalej.

W zakamarku bocznej sali dwa krzesła. Tuż obok siebie. Pierotka i jakiś on.

Przysuwam się i słyszę urywek rozmowy: Prawda, że kochasz mnie maseczko?! — szepce on..

Tylko tobi!.. — brzmi słodka odpowiedź... Śpieszę dalej..

Reff.

Naczelnny redaktor:  
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:  
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

# OGŁOSZENIA

**Specjalista chorób wener. i skórnych** **Dr. SCHWARZ**  
b. Sekundar. szpitala pow., Lwów, Słowackiego 4  
(naprzeciw głów. poczty). Leczenie płam, brodawek, włosów, elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16-61.  
12794

**Specjalista chorób skórno-wanerycznych**  
**Dr. Ignacy Löwenbeck** ul. Trybunańska 4  
od 8-9 i od 12-5  
(obok Rynku). 13790

**OKRĄGLY zegar ścienny kancelaryjny, szkolny, do przedpokoju lub kuchni — raz na tydzień do nakręcania**

**PIERWSZA RATA**  
**5 zł.**

Następne ostry raty czekiem P. K. O. z gwarancją dwuletnią wysyłam natychmiast za załączką

**MARJAN DAJEWSKI**  
Lwów, AKADEMICKA 20. 684

## GUZIKI

ręcznego wyrobu, do białizny i do kółder poleca hurtownie Stow. Kob. Pomoc Przemysłowa, Lwów, Pańska 11 i Hurtownia Kupiecka Polskiego, Lwów, Wałowa 5. 13782

**„IGNIS” ZAKŁADY DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO**  
Lwów, Łyczakowska 108  
Telef. 477.

**NAJWIĘKSZA W POLSCE SPAWALNIA**

z dużymi piecami do podgrzewania lanych dwuciennych sztuk, wykonywa największe i najtrudniejsze roboty w zakresie samospawania, spawa się polimane i popękane głowice i cylindry do motorów — osie i wały korbowe — tłoki — kartery i kardany — części maszyn — beczki żelazne i t. d. Wykładanie (n. p. zęb w trybach) — cięcie. 598

**Powróćmy z wiedzą i przywróćmy ostatnie modele do przerabiania i farbowania**

**damskich i męskich słomianych kapeluszy**  
Specjalista w przerabianiu **LISERE**  
**KAROL WEISS**

Lwów, Dominikańska 5.  
Uwaga na firmę i numer 5. 710

**24 GODZIN TRWA POKRYCIE KÓLDER i MATERACY**

Z CZYSZCZENIEM I GRĘPIOWANIEM WATY i WŁOSIENIA — u firmy

**IGNACY DREXLER i SYNOWIE**  
Lwów, plac Kapitulny 1. 2.  
13797

**Mede** wszelkiego rodzaju, pojedynczo, a o-  
też kompletne urządzenia — najtaniej  
do nabycia „DO OTEUM”, Leona Sapiehy 31.

13802

**TANIO i DOBRZE PRZERABIA i POKRYWA KÓLDRY i MATERACE FABRYKA POŚCIELI LWÓW, KORALNICKA 6. 13 24**

**ROZMAITE.**

**LUKRATYWNY INTERES.**

Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo poszukuje pożyczki 5-6000 dolarów, na 1 miesiąc hipoteki, przedstawiającej wartość 60.000 dolarów. Płaci ustawowo odpowiednie odsetki i udział w zysku, wynoszący najmniej 800 zł. Ponadto wolne mieszkanie, składowanie się z pokoju i kuchni. Spółka niewykluczona. Zgłoszenia pod „Lukratywny Interes” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4, II. p. 13789

STROJENIE i naprawa fortepianów przyjmuje: Artur Smutny Chmielowskiego 5. Telefon 1598.

FABRYKA bardzo dobrze prosperująca w Śródmieściu. — łatwej produkcji natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod „Dwa tysiące dolarów”; 12752

AKUSZERKA praktyczna poleca się Paniom. — Lwowska 7 (Polna). 13004

MLEKA dworskiego, masła deserowego — poszukuje stałych dostawców. Mleczarnia dworska, Lwów, Bema 4. 13404

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje Panie — Asnyka 9. drzwi 2. 12804

BACZNOŚĆ kupcy, handlarze, kramarze i agenci obrazów — chcąc poważnie powiększyć swoje dochody przez sprzedaż zupełnie nowych, podaje bezzwłocznie swój adres pod WIELKI ZYSK do Administracji Wieku Nowego. 13556

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 11982

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptych, podań, wszelkiej korespondencji, oraz powielanie pism, przyjmule po cenach przystępnych. Romańska — Zyblikiewicza 5. 13681

AKUSZERKA przyjmule panie oraz zamówienia — niemożnym ustępstwem. WALOWA 27, parter 11982

DOLARY dam na procent za poleceniem banku. DOLARY do Administracji Wieku. 13809.

OBIADY i kolacje w abonamencie wydatki Restauracja Skulskiego, Sapiehy 31. 13806

INTEL. Pani zdolna do pracy biurowej, która może dać do dyspozycji pokój na biuro i dysponuje gotówką 1.000 zł: może mieć stały dochód. Zgłoszenia pod „Egzystencja” — do biura dzienników Scherera pasaż Hausmana. 13810

CHORZY na płucę, gorączkujący, niech napiszą pod adresem Sułkowska, Lwów i poste - restante załączając znaczek poczt. za 50 gr. 708

OBIA D Y pierwszorzedne. Nabelska 21; drzwi 5 parter. 707

MEBLE salonowe, otomany, kanapki składane, materace sprężynowe i włosienne poleca nowe, przerabia stare najtaniej: Leon Matwiliowski, Chorażczyzna 29. 13786

WYDZIERŻAWIE 600 morgów obok Lwowa; Leszczyńskiego 2 II. p. 13783.

P. K. inżynier dlaczego nie był w teatrze. 13760.

POŻYCZKI lub kredyt na bezdłużną realność poszukuje poważna firma przemysłowa. Warunki ustnie pod III. DZIELNICA Wiek. 13752

WSPÓLNIKA kupca lub komisjona katolika w spół-  
praca i gotówka 5.000 zł. poszukuje do dobrze prosperu-  
jącej fabryki artykułu pierwszej potrzeby. Zgłoszenia pod  
BYT do Administracji. 13745.

KTO pożycz mi 1.200 zł. dam odpowiedni procent lub mieszkanie z utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod POŻYCZKA 1.200. 13743.

AKUSZERKA Sekula przyjmule panie: Gródecka 49 I. p. 13731

**MIESZKANIA I SKLEPY**

POKÓJ dla dwóch panów urządzony, elektryka — osobne wejście do wynajęcia zaraz. Pohlenska 15. 13671

2 POKOJE z kuchnią komfort i jeden pokój kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość na budowie przy ul. Żyżyńskiej (w tyle szkoły przemysłowej). 13540

DO WYNAJĘCIA sklep z pokojem i kuchnią. Wiadomość: Sapiehy 28. 13583

ZAMIENIE 3 pokojowe mieszkanie z pokojem dla służącej z komfortem koło parku na pomieszknię czteronokojowe. — Listy Administracja pod E. R. 13499

OBOK PLACU AKADEMICKIEGO bardzo piękny duży, sro-  
neczny, frontowy balkonowy pokój do wynajęcia jednemu  
lub dwóm panom na stanowisku wraz z całodziennym pier-  
wzoględnym utrzymaniem. — Zgłoszenia składać do Adm  
Wieku pod PENSION. 13510

ZA 3 POKOJOWE mieszkanie z komfortem, dzielnica obo-  
janna, byle niedaleko tramwaju. Zgłoszenia do Administ-  
racji pod D. Z. 13663

2 POKOJOWE mieszkanie w Warszawie mam do zamiany  
na Lwów. — Wiadomość: Ulica Gipsowa I. 4, Maszuczak  
13677

3 POKOJE, kuchnia, komfort przy śródmieściu zamienić na  
4 lub 5 pokoi z kuchnią i z ogrodem. Zgłoszenia pod  
OGROD do Adm: Wieku. 13683

LOKAL SKLEPOWY TRZY UBOKAJE, KOMFORT, ZA-  
MIENIE NA MIESZKANIE POKÓJ z KUCHNIĄ z KOM-  
FORTEM. ZGŁOSZENIA PIEKARSKA NR. 11 SKLEP —  
MIEDZY 3-5. 13334.

POSZUKUJE pokoja kawalerskiego, najchętniej bez ume-  
blowania. — Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod  
ZAKOPANE. 13693

DWA duże pokoje na magazyn lub biura do wynajęcia —  
okolica Gródecka. Pod H. M. do Adm: Wieku. 13701

WYDZIERŻAWIE dom parterowy ze stajnią, szopami — cały  
wolny, w dzielnicy III., dzierżawa płatna z góry. —  
Wiadomość: Rutowskiego 12, sklep na rogu. 13598

MAGAZYNU wielkiego, suchego za dobrym czyszczeniem po-  
szukuje się. Zgłoszenia Pańska 15, Będzek. 13796.

POSZUKUJE mieszkanie i pokojowe z komfortem. Zgło-  
szenia Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2 pod „4 PO-  
KOJE”. 13800.

MŁODA inteligentna panna poszukuje pokoju umeblowanego  
przy poważnej inteligentnej rodzinie. Listy do Admini-  
stracji Wieku pod NATYCHMIAST 25. 13772.

POKÓJ elegancko umeblowany z całym utrzyma-  
niem wynajmę zaraz. Wiadomość: Leona Sapie-  
hy I. 67, III. p. na lewo. 13811.

WPROST od gospodarza poszukuje 2 lub 3 pokoje; Adres  
Kościuszki 5 Miedzynarod. Towarz. Handlowe. 13768.

POKOJU skromnie umeblowanego poszukuje budżetne mał-  
żeństwo. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod KUPIEC za kwit-  
tem. 13764

FRANCUZ poszukuje umeblowanego pokoju z osobnym wej-  
ściem i z samym komfortem. Zgłoszenia pod FRANCUZ  
do Wieku Nowego. 13759

POSZUKUJE pokoju z utrzymaniem lub bez, chętnie z oso-  
bnym wejściem przy inteligentnej rodzinie w śródmieściu  
lub okolicach od 1 marca br. Zgłoszenia do Administracji  
pod URZĘDNICZKA. 13748.

SZUKAM do wynajęcia 3 pokoi z komfortem zaraz niedaleko  
śródmieścia. Zgłoszenia do Administracji pod Dr. L. H.  
13744

WSPÓLNE pomieszknię przy starszej osobie do wynajęcia  
ulica św. Szymona 2 II. p. drzwi nr. 16. 13740

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem od 1 marca do wynaj-  
ęcia. Zgłoszenia od 4-6 ul. Chorażczyzna 22, I. p. drzwi  
nr. 9. 13734

POKÓJ duży z osobnym wejściem w śródmieściu poszukuje;  
Pisemne zgłoszenia pod ZWIĄZEK do Adm. 13737.

GARAŻ dwa do wynajęcia. Zgłoszenia Potockiego I. 48  
u dozorcowej. 13736

POKÓJ z utrzymaniem przy spokojnej rodzinie do wynaj-  
ęcia; Świątokrzyżka I. 4 I. p. na lewo. 13756.

**POSAD POSZUKUJĄ.**

PRZYJME wszelką pracę biurową z jakiegokolwiek bądź dzie-  
dziny do opracowania w domu. Łaskawe zgłoszenia do  
Adm: Wieku Nowego pod SZYBKOSĆ. 13592

WDOWA z dzieckiem szuka posady do wszystkiego — do  
dwóch lub trzech osób, za utrzymanie bez pensji. Wi-  
adomość: Ormiańska 18, Pędyczko. 13676

WOZNEGO, służącego do biura, magazynu lub inna posade  
poszukuje człowiek lat 30, fanaty, zdany, uczciwy —  
znający ślusarstwo i elektr. Łaskawe zgłoszenia do Adm:  
Wieku Nowego dla W. S. 13666

ZDOLNA krawczyzna poszukuje szycia w domach prywatnych  
może być na wyjazd. Wiadomość: Zielona I. I. p: 13667

SIEROTA intel., lat 27, znająca się wszechstronnie na go-  
sposdarstwie i kuchni — poszukuje posady gospodni —  
zadowolony tylko za utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia do  
Adm: Wieku dla BLONDYNY. 13697

MAJSTER CEGIELNIANY poszukuje posady od zaraz. —  
Zygmunt Dopłaga, Rohatyn — Podgródzie. 698

MŁODA inteligentna symp. wdowa do kierowniku szkoły  
poszukuje zaraz posade gospodni na plebanję lub samo-  
nego starszego pana najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia do  
Wieku Nowego pod NAUCZYCIELKA. 13545

**KASJERKA** z długoletnią praktyką w aptece — poszukuje posady. Zgłoszenia pod G. Q. do Adm: Wiek: 13433

**MŁODY** samodzielny buchalter z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Ewentualnie tylko na północnie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek: pod „LETNI“. 13776.

**ZDOLNA** bielizniarka przyjmie wykonanie wszelkiej naprawy i szycia bielizny do domach za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. Wiek: pod **ZDOLNA BIELIZNIARKA** za kwit. 13765

**KRAWCZYNI** do szycia sukien, bluzek oraz wszelkiej bielizny poszukuje stałej posady w pracowni za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. Wiek: pod **ZDOLNA NA 5"** za kwit. 13763

**RUTYNOWANA** krawcZYnia poleca się prywatnie. — Chętnie wyjedzie; Administracja Wiek: NR. 100. 13758.

**PANNA** zajęta 3 godziny w pracowni krawieckiej za wikt i mieszkanie zamieści się całym domem. Pisemne zgłoszenia do Administracji Wiek: pod **APOLONJA**. 13738.

**ZDOLNA** sprzedawczyni z działu konfekcji damskiej z dobrymi świadectwami poszukuje posady. — Wiadomość do Administracji pod **KONFEKCJA**. 13757

**ZGUBIENO I ZNALEZIONO.**

**ZGUBIEM** portfel z legitymacjami. Uczciwy znalazca zechce łaskawie zwrócić dokumenty po zatrzymaniu całej gotówki na adres Fruchtmann, Zniesienie naprzeciw anekty. 13734.

**W SOBOTE** wieczorem zgubiono na ul. Janowskiej szal koronkowy zawieszony w gazecie. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem ul. Konopnickiej 4 III. p. Rybicka 13730

**NAUKA**

**LEKCJI** korespondencji niemieckiej poszukuje. Zgłoszenia do Adm: Wiek: pod **NIEMIECKI**. 13723

**DR. BUCZMA - CZAPLINSKI**, Bogusławskiego 14 — indywidualne lekcje prawnicze. 12942

**PIANISTKA** pierwszorzedna udziela lekcji fortepianu znającą metodą i akompaniującą; Zyblikiewicza 25 I. p. na lewo między 3-5. 13615

**SZYBKO I ZNAKOMICIE WYUCZAM PROJU I SZYCIA BIELIZNY**

(w dwóch miesiącach) podług systemów zagranicznych, także dla zawodowych. Informacje i wpisy tylko **ul. Bourlarda 3, III. p., Salon bielizny „AURELIA“**, od godziny 9-1 i od 3-6. 12768

**AKADEMIK**, b. sekretarz konsulatu, udziela lekcji angielskiego i francuskiego. Sadowicka 20, parter lewy. 13602

**AKADEMIK Z KILKULETNIA RUTYNA** POSZUKUJE LEKCJI Z ZAKRESU I KÓŁ ŚREDNICH. — ZGŁOSZENIA DO ADM. W. N. POD „PEWNY REZULTAT“. 9068

**AKADEMIK** wolny instruktor poszukuje lekcji pod **SKROMNE WYNAGRODZENIE** Adm. Wiek: 13753

**ART.** Pracownia haftów lzy Górskiej. Maleckiego 7 (bożna Zimorowicza) przyjmuje wpisy na kurs robót ręcznych. Zgłoszenia między 10-1 i 4-6. 13749.

**AKADEMIK** udziela lekcji w zakresie gimn. też matura. — Cicha 3, Neszel. 13739.

**BATIKU**, metaloplastyki, rysunków i malarstwa wycuzam szybko tanio. Listownie zgłoszenia Wiek: Nowy pod **ARTYZM**. 13729

**KURS** modniarstwa dyplomowanej uczennicy Virot w Pařízu. Gwarancja doskonałego wycuzenia. Kraszewskiego 11, II. p. 5-7: 13755

**WOLNE POSADY.**

**ZDOLNE** samodzielne modniarki zostana natychmiast przyjęte w fabryce Rudolfa Neuweifa. Lwów, Balonowa 3. Reflektuje się tylko na pierwszorzedne siły. 13635

**UCZNI** do nauki z drugą gimnazjalną lub wydziałową zaraz poszukuje. Pierwszeństwo mają z prowincji. Cukiernia Jan Wóhnot 3-go Maja 1. 2. 13550

**BUCHALTERA** rutynowanego bilansisty poszukuje **FARMACJA**, Piekarska 1 A. 13441

**FRYZJER** Legionów 5, przyjmie natychmiast dwie manikurzystki na dobrych warunkach. 13418

**NIANIE** z świadectwami na dobrych warunkach przyjmie. — Bernsteina 5, II. p. właścicielka. 13696

**INTEL.** ROZWOZICIELA Inkasenta przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Bema 1, 11, Ways. 13584

**MAJSTRAT** król. woln. miasta Jaworowa ma do obsadzenia posadę miejskiego lekarza weterynarii. Warunki według umowy, posada jest do objęcia natychmiast. 688

**OGRÓD** botaniczny we Lwowie przyjmie dwóch bezpłatnych intel. praktykantów. — — — 13674

**DZIEWCZYNA** do kuchni potrzebna. Cukiernia, Batorego 6; — — — 13647

**DZIEWCZYNA** do dziecka potrzebna zaraz. — Ulica Piekarska 10, I. p. drzwi Nr. 6. 13650

**ZDOLNA MODNIARKA** na całoroczne zlecenie (prowincja) — zostanie przyjęta na dobrych warunkach. Salon mód, Wł: Dudlej — Zaleszczyki. 13671

**KUCHARKA** z dobrymi świadectwami poszukiwana. Nussbrecherowa, Zyblikiewicza 35, II. p. od 2-4. 13643

**SAMODZIELNA MODNIARKA ZOSTANIE PRZYJĘTA.** — **GEPERT, UL. FREDRY 9.** 13679

**FWIE** zarządczyni do prowadzenia letniska zostana natychmiast przyjęte. Kaucja wymagana po 700 złp. Zgłoszenia listownie: Mieczysław Goldberg — Mikołajów — Drobowyzę. — — — 13686

**ZDOLNY** pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Rudolf Pärtzl Hotel George'a. 12327

**MAGAZYNIERA** młodego z poważnymi referencjami poszukuje duża firma techniczna. Ofercy wraz z życiorysem i odpłatni świadectw przyłmuje Adm. Wiek: Nowego — Sokoła 4 pod **SOLIDNY MAGAZYNIER**. 13807

**POTRZEBNA** zaraz służąca do wszystkiego z praniem i gotowaniem, Leona Sapiehy 35 lewy parter. 13808

**BIURO** Pracy, Rynek 29 poszukuje gospodynie, kucharki; pokojowej, służ do wszystkiego w mieście lub na wyjazd; zgłoszenia ze świadectwami. 13601.

**DOŚWIADCZONA** pianistka w średnim wieku natychmiast zostanie przyjęta; Tarnowskiego 28 I. p. na lewo. 13803

**MANICURZYSTKIE** poszukuje na procent lub gaże fryzjer Bojches, Paszaj Hausmana 5. 13799.

**KUCHARKA** do wszystkiego, schludna z dobrymi świadectwami i pończuchami poszukuje się zaraz. Lwów, ul. Chrzanowski 11, I. piętro, mieszkanie 4. Zgłoszenia od 3-4 r. do 4-tej. 9067

**BIURALISTKA** pisząca biegle na maszynie potrzebna od 1 marca. Szczegółowe oferty do Administr. Wiek: Nowego pod **UNDERWOOD**. 13781.

**POSZUKUJE** się zdolnych rozsprzedawców dobrze zaprowadzonego artykułu. Dzienny zarobek od 5-10 złotych zawniesiony. Kancela 100 z. pożądana. Zgłoszenia „Barwniki“, Lwów, Furmańska 9. 13771.

**POSZUKUJE** się agenta miejscowego dla artykułów spożywczych specjalnie masarskich. — Zgłoszenia: House of Commerce, Kościuszki 22. 13769.

**PODUCZONA** w krawieczynie przyjmie z utrzymaniem Pracownia sukien św. Mikołaja 18 I. p. 13761.

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszukuje. Reja 7 parter na prawo. 13762.

**PIERWSZORZĘDNY** sklep przyjmie kierownika lub sólnika ka ołika do samoinnego prowadzenia z kapitałem do 10.000 zł. Zgłoszenia pod „Pierwszorzedny sklep“ Administracja Wiek: 13754

**NIANIA** dobrze pończona z czysciem potrzebna od 1-go marca; Chajesowa, Lyczakowska 58. 13752.

**SALON** sukien damskich Sykstuska 40 poszukuje samodzielną panie do sukien. 13747

**MYDLARZA** wyzwolonego katolika poszukuje. Zgłoszenia z podaniem warunków i płać do Administracji pod **ZAJĘCIE**. 13746.

**DZIEWCZYNI** do nauki przyjmie zaraz; pracownia sukien damskich „Berta“ Chorańczyzny 5. 13742.

**POTRZEBUJĘ** osoby dobrze pończona, umięającej dobrze gotować; Kechanowskiego 16 III. p. na prawo. 13741

**PRZYJMĘ NATYCHMIAST TYLKO SAMODZIELNA PANNE DO SZYCIA SUKIEŃ. KONFEKCJA DAMSKA PIEKARSKA 5 — MENKES.** 13735.

**POSZUKUJE** służące do wszystkiego i z gotowaniem z dobrymi świadectwami; Kaufmann, ul. Kopernika 22 II. p. 13732.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**SKLEP** spożywczy z pokojem i kuchnią i z całym urządzeniem natychmiast do sprzedania. Wiadomości udziela się z grzecznością w sklepie spożywczym ul. Leona Sapiehy 1. 65. 13750.

**BYT ZAPEWNIONY!** Sklep dobrze zaopatrzony w przybory piśmienne i kancelaryjne, bardzo korzystnie do sprzedania; Lekał tdnv, z pównica, wodociągiem i duża wystawą; Zyblikiewicza 1. 7. 13587

**NACZYNNIA EMALIOWANE, NAKRYCIA STOŁOWE sprzedaje o 23% taniej „MARTULUS“, Lwów, ul. Trybunałka 1.** 13788

**SYPIALNIA** jasionowa, jawor kwiecisty czczota, różne stoly, okazynie sprzeda, wykonuje wszelkie meble w ratach pełna gwarancja — Żółkiewska 82 Bityk. 13628

**FORTEPIANY.** Pianina znakomite pierwszorzednych fabryk najtaniej sprzedać tylko za gotówkę, kupule, mienca — Hanak, Pańska 21. 13639

**DO SPRZEDANIA** morgowy szlachetny sad z domem; z pu: zaraz wolnym, najpiękniejsze położenie w Sadowej Wiszni (letnisko). Wiadomość: Kędziński, Sadowa Wisznia. 13594

**PIETNASCIE** morgów pola w całości z lasem budulcowym bliko Lwowa — sprzedam lub zamienie za realność we Lwowie. Wiadomość: Lwów, Gródecka rogatka, Wedli-mniana, Płerozek. — — — 13531

**KUPIE** wannę małą pokojową zgrabną w dobrym stanie; — Zgłosz: Konopnickiej 14, drzwi 3; 13669

**KUPIE** buldog młodego. Zgłoszenia do Adm: Wiek: pod **PIES**. — — — 13585

**JABŁKA SUSZONE** na kompot, 1 kg. 80 gr. poleca Handel kolonialny Karola Krupidskiego. Lwów, Akademicka 4. 13663

**MEBLE** wszelkiego rodzaju, pojedyncze jakoteż kompletne urządzenia, różne ścianki wieszadłowe z listrami oraz antyki poleca stolarnia w podwórzu, Kołataja Nr. 5 — Zieliński. — — — 13197

**SYPIALNIE** francuska, jadalnie modna, pokój moski, salonek stylowy, psuche, markize poleca magazyn mebli „ARS“ Hotel Krakowski. 13159

**BATERJE** do laterek elektrycznych sprzedać po 53 gr. — Fassler Lwów, Sykstuska 29. 11462

**WILLA** dwupiętrowa, wspaniała, nowa, nadająca się na Satorjum lub cel fabryczny, 30 ubkaclki, morg ogrodu przy ul. Lyczakowskiej, obok dworca i toru kolejowego, położenie słoneczne, zdrowotno - klimatyczne przy Parku Lyczakowskim. Sprzedam natychmiast za 92.000 złotych. — Poważni reflektanci racza się zgłosić Cukiernia Płotnia, Lyczakowska 11. 13362

**SYPIALNIE** pełne, bardzo ładne, solidne są do sprzedania; Plac Dabrowskiego 6, parter prawy. 13645

**FORTEPIAN** lub pianino kupie zaraz. Gotówka. Nowacki — Pańska 17. — — — 13651

**SPRZEDAM** nowy wóz gospodarski. Lwów, Długosza 4; — — — 13673

**TOKARNIA** egalizirka metrówka w bardzo dobrym stanie zagraniczna kompletna, oraz nowa większa **SZTANCA** (rowbowa (spindelpresse) okazynie do sprzedania. Frankel — Zyblikiewicza 1. 13645

**DOM** z ogrodem kunic lub dam dożywotnia rente, dobrze zabezpieczona. Zgłoszenia pod **BEZ POSREDNICTWA** do Adm: Wiek: Nowego. — — — 13684

**KAMENICZKA** z ogrodem kupie. Zgłoszenia do Adm. Wiek: pod **BEZ POSREDNIKA**. 13685

**NOWA** wykończona wila obok dworca w Tlumaczu, o 3 pokojach, kuchni, oszklonych werandach, pławicy wraz z ogrodem 800 m. kw. natychmiast do sprzedania i objęcia za 5.000 zł.: — Zgłoszenia w Księgarni **ZORZA** w Tlumaczu. — — — 702

**SYPIALNIA** mahoniowa, jasionowa i dębowa Barok, okazynie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 13717

**GARNITURY** klubowe skóra kryte poleca po niskich cenach Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 13716

**NAJTANIEJ koldry, mat race, koce, łózka, dywany, chodniki, firanki, kapy, białiznę, sienniki poleca Kaz. Skibiński Lwów, ul Koperska 4 tylko naprzeciw Szkowrona. 13787**

**DURKOPPA** maszyny do szycia poleca skład maszyn M: Scheinhaus, Lwów, Gródecka, 10A. 13519

**MŁYN** motorowy 40 H: P: w żywej okolicy do sprzedania. Zgłoszenia do Adm: Wiek: pod **MŁYN 10**: 13560

**SYPIALNIA** jasionowa, jadalnia dębowa do sprzedania. — Rynek 42, firma: Markiewicz. 13449

**KUPIE** fortepiany, pianina. — sprzedać, zamieniam za gotówkę. Lyczakowska 57 oficyny I. piętro Baxylewicz. 13637

**ŚWIECZNIK** z porcelany saskiej, brzozy, mała szafka Boul: i rozmaite antyki sprzeda okazynie Hala Aukcyjna — Akademicka 3. — — — 13709

**FORTEPIAN** krótki do nauki sprzedam; Bydlewicz, ulica Leona Sapiehy 69 (godziny razne). 13808

**NIE TANDETA** tylko solidne wyroby biacharskie, ceny niskie tylko u firmy Cwenarski, Lwów, Akademicka 21. — Także naczynia emalowane i galanterijne. 13795.

**LOKAL** z urządzeniem, wagi itp. do sprzedania. „Hala-tos“ Bożnicza 17. — — — 13784.

**FORTEPIAN** krótki z płytą, starszy model wiedeński za 1.500 zł. sprzedam zaraz. Antoni Garmada Zborowskich 19 13777

**FORTEPIAN** „Wirth — Bösendorfer“ krótki krzyżowy sprzedam okazynie. Lyczakowska 57 oficyny I. piętro. 13775

**KUPIE** magiel korbowy kamieniczny w dobrym stanie. — Ofercy: **KUPNO**, Biuro dzienników Buchsbaumowej, Hetmańska 22. — — — 13774.

**OKAZYJNE** sprzedam raglan (palto de-mi) prawie nowe bardzo tanio; Wiadomość Piekarska 10 Anklewicz. 13770.

**FORTEPIAN** krótki sprzedam. Rynek 25 Restauracja. 13767

**PARCELA** 165 sążni narożnik ulica Tarnowskiego, Parcele 220 sążni Nowy Lwów sprzeda Jaszkaniec Pańska 21 9-11 rano; — — — 13766.

**Faktyczna zniżka cen**  
z powodu stagnacji nastąpiła  
**w MAGAZYNIE**  
**„MANNERA”**  
Lwów, Sykstuska 2.

**SUANNIE** crepdech nowe Modele . . . zł. 49—  
„ jedwabne . . . „ 48—  
„ marocen różne kolory . . . „ 18—  
„ bos onowe „Sport” . . . „ 49—  
**BLUZKI** crepmarocen . . . . . 9'80  
**KAMIZELKI** wełniane . . . . . 11—  
**PLASZCZE** angielskie . . . . . 33—  
Korzystajcie z okazji i oglądajcie na-  
sze okna wystawowe. 13798

**„STÜTZ” Sp. z ogr. w Mannheimie**  
odpow.

Fabryka Elektrycznych materiałów instalacyjnych w dokładnem i eleganckiem wykonaniu

**WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIEL NA RZECZPOSPOLITĄ**

**Akc. Towarz. Elektrycz. Sokolnicki i Wiśniewski**  
przedtem —

**Lwów, pl. Trybunalski 1. — Telef. Nr. 251.**

Włączniki pod tynk i na tynk  
Kontakty szcienne  
Bezpieczniki alupowe i wyłączniki  
Skrzynki rozdzielcze  
Kocićówki kablowe

Kontakty do motorów przemożnych  
Lampy specjalne o rysowni i warstat.  
Włączniki do kabin telefonicznych  
Włączniki z zamkami do łazienek  
Oczka kontaktowe. 13779

**Sprzedaję drobiazgowo i dla odsprzedawców.**

Z powodu strasznej stagnacji urządam

**OGÓLNA SPRZEDAŻ**

**OBUWIA**

**o 30% niżej cen fabrycznych:**

**SERJA I.** para zł. 23 — Pantofelki luks. czarne, brązowe i lakierowe we wszystk. wielkośc. Buciki męskie i damskie, brązowe i czarne oryg. „Goodyearwelt” po 23— zł.

**SERJA II.** para zł. 18 — Buciki crygia. „Goodyearwelt”, brązowe, czarne i lakierowe po zł. 18—

**SERJA III.** para zł. 12 — Pantofelki spacerowe „Chevreaux” po zł. 12—

Obuwie dzieciinne wied. do nr. 25 czarne i brązowe para zł. 5—  
Koszule męskie, wiedeńskie, zefirowe od zł. 6—

**S. FEDER, Lwów, SYKSTUSKA 7**

**Zniszczona srebrne torebki**

naprawia i odnawia systemem zagranicznym znany specjalista 13804

**J. A. Wolf, — Lwów, Sobieskiego 2.**

**BATERJE**

do latarek, dzwonek, anodowe żarzące do

**RADJA**

poleca fabryka „Elektron” Kraków, Zielona 10.



**BUDZIKI**

z 3-letnią gwarancją po 7 zł. 50 gr. poleca

**M. H. HENNER**  
Lwów, Pańska 6.

661

**WYCIERACZKI I CHODNIKI**  
**kokosowe oraz CERATY**  
wszelkiego rodzaju poleca najtaniej 13778  
**L. Hoszowski**  
Lwów, A ademcka 3.

**DLA OSÓB O PRZYTEMPIONYM SŁUCHU.**

Pan K. S. w K. pisze dosłownie: „Sprawdzona od Pana słuchawka wykazała bardzo dobry skutek i pozbyłem się w krótkim czasie nie tylko szumu w uszach, lecz także słuch wój p lepszył się znacznie. — Proszę o przysłanie dalszej słuchawki”.

**PRZY PRZYTEMPIONYM SŁUCHU**

jest słuchawka „Górka”, niezbędna. — Nosi się ją w uchu, jest prawie niewidoczna i bywa zastosowaną z wielkim skutkiem przy szumie w uszach, re w. bólec uszu i t. d. Tysiące w użyciu. Niezłoty e odzież ow nia. In f rmacje bezpłatnie.

G. Weiss et Cie, Wiedeń IV., R. 51. Wiedener Hauptstr. 41.

Przesyłka pocztowa o łacuna i ocłona. O trzezi się przed ma wart. następstwami. 53

**Kto chce**

znaleźć korzystny zbytk dla swych produktów i towarów,

**Kto szybko** pragnie znaleźć zajęcia, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

**Kto szuka** dobrej klienteli wśród najszerzych warstw, —

**Kto znalazł** zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

**niech ogłosi**

się natychmiast w **Wiek Nowym**

na najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego udział reklam.

**sewicie**

**Wynagrodzą** wydatki uczynione na ogłoszenia.

**F. PIOTKOWSKI**

**Pracownia Obuwia**

Lwów, Gródecka 29

wykonuje po cenach konkurencyjnych:

Zelowanie męskie zł. 3'90  
damsk. „ 2'90  
Obcasz męskie shimmy . . . 1'50  
Obcasz męskie zwyozajne . . . 1'20  
Obcasz damskie . . . 1'—  
Kapki męskie . . . 9'—  
damskie . . . 9'—  
Buciki nowe bokosowe . . . 27'—  
ch vrosux . . . 30'—  
lakierowane . . . 32'—  
Pantofelki luksusowe od . . . 20'—

Przyjmuje się również śnieg wce i kalosze do naprawy. Równocześnie zaznaczam, że wszelkie powierzchnie mi prace są wykonywane z n. lepszego materiału i tak najtaniej w końzo e. 609

**WA NO, CIEKŁE**

cement, gips, t. zcinę wszelkie materiały budowlane mają zawsze na s łazie 606

Wł. Jskie Zakłady Ceramiczne Kraków, Lwowska 2.

**CZYTAJJCIE**  
**„WIEK NOWY”**

Osłonie w kapeluszach damskich kreacje poleca

**Magazyn miod „EMILJA”**

Lwów, ulica Sienkiewicza 2 obok Hotelu Teatraln. 626

**JE T Y O B O AKIEM**



Nabył tak wyprawę dla swej rodziny, gdyż z powo u likwidacji jynj wyprzedazy towarów sprzedajemy takowe o 50% taniej, o czem każden się przekon otrzymawszy próbką bezcenną, która składa się z 40 sztuk: 20 towaru za 45 z tych a mia owicie: 3 metry „Merlanzu” na codzienne męskie ubranie towar ten jest me do rozdarcia w noszeniu, 4 metry ładnego batystu na damską letnią suknie, 3 metry dobrego kolorowego płótna męską koszulę, 2 metry białego płótna na damską koszulę, 2 metry dobrego płótna na fartuch, 2 ręczniki serwetowe, jedna turecka chusteczka na gł w , 4 par panoczek, 4 par skarpetek, 12 chusteczek do nosa i 12 szpilek nci do szyia. To wszystko razem wyłącznie w dobrym gatunku, po otrzymaniu listown go zamówienia a (nawet bez zadatku) wysyłam y każdemu za zaliczką pocztową tylko za 45 Złotych. 704

UWAGA: Także wyprawę z 40 sztuk w wyższym gatunku z czysto wełnianym angielskim kottem na eleganckie męskie ubranie, albo na plażę wysyłam za 55 Złotych. Również wysyłam: PŁÓTNA białe lub deseniowe w najlepszych gatunkach na bieliznę i poszwy. Cena za metr 1.35, 1.45, i 1.55 gr. ZAPAL różowy na wyspy cena za metr 1.50 i 1.7 gr. ZAPAL czerwony na wyspy cena za metr 2.75 gr. i 3.25 gr. — ZEFIRY na koszule i dymka na kalesony za metr 1, 0 gr. i 1,75 gr. — CAJGI dubelowe najmocniejszy towar na codzienne ubranie do roboty cena za metr 2.75 gr., 3, 0 gr. i 4.25 gr. Zamówienia prosimy adresować: Skład Fabryczny M. BRYL Kódz Piotrkowska Nr. 56